



PRZYŁĄCZ SIĘ
DO ZBIÓRKI
W TEN WEEKEND
25-26 marca 2017
#pomagaj

► s. 5m - 8m



OGŁOSZENIA



GAZETA Jarocińska



Nr 12 (1380) 21 marca 2017

ISSN 1230-851X Nr indeksu 34382X

Cena 3,10 zł (w tym 5% VAT)

WYTWÓRNIA BETONU



kom. 603 66 88 92, kom. 603 66 88 94
betonlarnia.oohmann@op.pl

PRZEDSIĘBIORSTWO WIELOBRANZOWE

OCHMANN

Z trumną czekali na wykopanie

GROBU

Pracownicy zakładu pogrzebowego wykopali grób nie w tym miejscu. Pomyłkę dostrzegli w ostatnim momencie bliscy osoby zmarłej. Żałobnicy złożyli kwiaty na ścieżce cmentarnej. Tam też pozostał samochód z trumną. Rodzina poszła na stypę.

► s. 5



Fot. Lidia Sokolowicz

Rano planował nowe życie, po południu znaleziono go martwego

► s. 13

**FESTIWAL DISCO
POŁO ROSZKÓW 2017**

**Znamy listę
wykonawców
i ceny
biletów**

► s. 3

JARACZEWO

Wyremontowali świetlicę i remizę bez Unii

► s. 9

JAROCIN

Przez długi syna straciła dach nad głową. Teraz jej koszmar się skończył

► s. 6

NOWE MIASTO

Pedofil ekshibicjonista niedaleko przedszkola

► s. 4



MAGAZYN EDUKACYJNY

Co dalej gimnazjalisto?

Podpowiadamy, jakie szkoły wybrać ► s. 9m-13m



Afryka w Żerkowie

O misjach i potrzebie ich wsparcia

► s. 16

CO MIESZKAŃCY ROSZKOWA I DĄBROWY SĄDZĄ O FESTIWALU DISCO POLO NAD ZALEWEM?

DOROTA

Myszę, że festiwal w Roszkowie to fajna idea, mieszkańcy już się dopytują, czy będzie on biletowany, widać duże zainteresowanie tą imprezą. Sama dobrze oceniam ten pomysł, ludzie lubią disco polo. Obaw, że będzie u nas za głośno, nie ma.



GENOWEFA

Idea festiwalu jest dobra, sama lubię taką muzykę, może nawet wezmę udział w tym wydarzeniu. Znam piosenki Zenka Martyniuka. Nie obawiam się też żadnych problemów związanych z głośną muzyką.



URSZULA

Festiwal disco polo to fantastyczna sprawa, dzięki takim imprezom wioska się rozwija. Sama na pewno pójdę i będę się bawić. Mieszkańcy również bardzo się cieszą na to wydarzenie, osobiście uważam, że powinno być organizowane co roku.



MAGDALENA

Dobrze oceniam plany związane z festiwalem w Roszkowie, jestem zadowolona z tego, że będzie organizowany. Nie tylko zresztą ja, ale cała moja rodzina. Znam tę muzykę, słucham każdego wykonawcy po trochu.



(jan)



Nasz film został nagrodzony w konkursie SGL Local Press!

Film pt. „Pogo-Dni”, wyprodukowany przez portal jarocinska.pl, otrzymał główną nagrodę w konkursie Stowarzyszenia Gazet Lokalnych Local Press w kategorii „Materiał video” za ubiegły rok.

Produkcja powstała latem 2016 roku. Bohaterami są członkowie zespołu „Pogo-Dni”, który działa przy jarocińskich Warsztatach Terapii Zajęciowej. Autorami filmu są

Beata Frąckowiak-Piotrowicz i Przemysław Niewiada. Materiał został wyemitowany podczas ubiegłorocznego festiwalu w Jarocinie. Nagrodę w imieniu redakcji odebrał prezes Podlubińskiej Oficyny Wydawniczej Piotr Piotrowicz.

Warto także wspomnieć, że nagrodę specjalną: okładkę 25-lecia przyznano „Gazecie Krotoszyńskiej”, także wydawanej przez POW. (red)

Więzienie za handel w niedzielę

Możliwe, że już we wtorek rząd zdecyduje, co z zakazem handlu w niedzielę. Obywatelski projekt ustawy ograniczającej handel autorstwa „Solidarności” dostał pozytywną opinię od Komitetu Stałego Rady Ministrów, który zgłosił jednak drobne uwagi dotyczące m.in. kar za nieprzestrzeganie zakazu. W projekcie jest mowa o grzywnie, a nawet karze więzienia do lat dwóch. Komitet jest za wykreśleniem tych zapisów. Tej propozycji nie popiera również rząd. Otwarta pozostaje jeszcze liczba niedziel, w które ma obowiązywać zakaz handlu.

Zgodnie z projektem zakaz miałby dotyczyć większości placówek handlowych. Handel mógłby się odbywać w dwie kolejne niedziele poprzedzające święta Bożego Narodzenia, w ostatnią niedzielę przed Wielkanocą, w ostatnią niedzielę stycznia, czerwca, sierpnia oraz w pierwszą niedzielę lipca. W projekcie proponuje się, aby w wigilię Bożego Narodzenia (chyba że przypada w niedzielę)

oraz Wielką Sobotę „handel oraz wykonywanie innych czynności sprzedażowych” mogło się odbywać do godz. 14. Ponadto odstępstwa dotyczyłyby także m.in.: sklepów, gdzie handel prowadzi wyłącznie przedsiębiorca (z wyłączeniem franczyzobiorców i agentów), stacji benzynowych (z pewnymi obostrzeniami), sklepików z pamiątkami i dewocjonaliami, piekarni zlokalizowanych przy zakładach produkcyjnych sprzedających własne produkty. Handel w niedzielę - wynika z projektu - mógłby też się odbywać m.in. w aptekach i punktach aptecznych. Wyjęte spod zakazu byłyby również m.in.: placówki handlowe, których powierzchnia nie przekracza 25 m², usytuowane w obiektach do obsługi pasażerów (m.in. w portach lotniczych i na dworcach), kwaciarnie o powierzchni nieprzekraczającej 50 m², gdzie sprzedaż kwiatów stanowi minimum 30% miesięcznego obrotu placówki.

Oprac. (Is)

SŁAWOMIRA JAKRZEWSKA, przewodnicząca jarocińskiej „Solidarności”

Ponad pół miliona obywateli poparło własnoręcznym podpisem projekt obywatelski dotyczący wolnych od handlu niedziel, biorąc tym samym w obronę ok. 1,3 mln osób, szczególnie kobiet, świadczących w tym zakresie pracę. Na terenie Ziemi Jarocińskiej w okresie letnim również były zbierane przez działaczy podpisy wśród lokalnej społeczności. Ogółem NSZZ „Solidarność” zebrała ich ok. 350 tys.

Komitet Stały Rady Ministrów pozytywnie zaopiniował projekt ustawy złożonej na początku września ubiegłego roku przez Komitet Inicjatyw Ustawodawczych, w którego skład wchodzi NSZZ „Solidarność” i zarekomendował go do dalszych prac z naniesionymi uwagami. Jedną z nich jest złagodzenie kar za naruszenie

przepisów z wykluczeniem zaproponowanej możliwości pozbawienia wolności i w tej kwestii NSZZ „Solidarność” gotowa jest iść na ustępstwa. Najwięcej kontrowersji budzi jednak liczba wolnych niedziel, co do której nasz związek zobligowany jest przyjąć bardziej nieugięte stanowisko, aby zachować uczciwość względem obywateli, którzy optowali przecież za czterema niedzielami wolnymi. Jesteśmy jednak gotowi dochodzić do tego stopniowo.

Mając duże poparcie społeczeństwa, Episkopatu Polski oraz współdziałając z rządem, który przecież zobowiązał się realizować politykę prorodzinną, chcemy przede wszystkim przywrócić wolne niedziele rodzinom i umożliwić im po świątecznym obiedzie, mszy świętej (jesteśmy przecież w znakomitej

większości katolikami) spędzenie wspólnie wolnego czasu idąc na spacer czy do kina, zamiast na zakupach. Zależy nam na wprowadzeniu pewnych relacji społecznych na właściwe tory, na kontynuacji naszych tradycji i wartości chrześcijańskich. Nie chcemy przecież wychowywać przyszłych pokoleń nastawionych jedynie konsumpcyjnie.

Naszą główną intencją jest więc przywrócenie niedzieli nie tylko jako dnia zasłużonego odpoczynku czy emocjonalnego wyciszenia, ale wspólnego spędzenia czasu jako gwaranta zacieśniania więzi społecznych, budowania przede wszystkim rodzinnej, ale i religijnej wspólnoty. Nie po to NSZZ „Solidarność” walczyła o wolne soboty, ażeby stać beczynnie, gdy społeczeństwu zabrano wolne niedziele.

INTERNAUCI KOMENTUJĄ

jarocinska.pl
Zawsze tam, gdzie Ty

Przesuwali ladę razem ze sprzedawczyniami

~ PRL „To były piękne dni nie zapomniane”

~ Anna Pamiętam jak staliśmy w kolejce, piekarze przynosili chleb gorący na deskach z piekarni która była na tyłach sklepu przy ulicy Targowej nadal pomieszczenia po piekarni stoją ale wszystko nieczynne najlepsze czasy jakie pamiętam Jarocin był mały my Jarociniacy znaliśmy się prawie wszyscy choćby z widzenia ale było inaczej żyło się biedniej ale bardziej zyczliwie a dzisiaj jeden przez drugiego pokazówka kto ma więcej chore to wszystko

~ oo Moja mama pracowała u rzeźnika jak nieraz rano wynosiłem parówkę od zaplecza to ludzie z kolejki chcieli zabić. To były czasy

~ pogaz Najlepsze dancingi to „Hawana” - . Przecież tych kolejek nie było cały czas, tylko w okresie „”buntu” = strajków, strajkami podpartymi, i oparty mi strajkami. Panie w „sklepach Zgody, zawsze były miłe. = są do dziś.

~ Działalność Wolalbym żeby młodość wróciła ale nie tamte czasy. Wiem to na pewno!

~ Tomasz B. Pamiętam jak na

swoją komunię stałem z babcią całą noc za wędliną w pawilonie na „wojska polskiego” za kawą, a banany i pomarańcze tylko na święta były...nie wałowało się jedzenie po śmietnikach jak dziś...

~ Maria Ja wam powiem jedno . Kiedyś w 1989 zgubiłam kopertę z pieniędzmi które chciałam wpłacić do PKO właśnie w tym sklepie piekarniczym na zdjęciu . Panie które tam sprzedawały oddały mi ją z całą zawartością . Jeszcze nic za to nie chciały. Była to kwota która wystarczyła na pełny wkład książeczki mieszkaniowej 122 tysiące . Do dziś im

za to jestem wdzięczna ~ gosc Kawiarnia „Klubowa,, moja młodość, spotkania z przyjaciółmi, pierwsze miłości i smak woda firmowej ha ha, smak chleba z piekarni Zgoda człowiek ciepły po drodze wciął, ech to już nie wróci , ale wspomnienia pozostaną ~ jac te czasy muszą wrócić proszę komuno wróć! ~ Obywatel Było pracy ,pracy niedoprzrobienia i to było super w tamtych czasach, a teraz nie się nieopłaca zakładom.

* zachowano oryginalną pisownię



VIII EDYCJA „PIĄTKI DLA GAZETY”

KUPON KONKURSOWY

GAZETA Jarocińska



imię i nazwisko:

adres:

tel.:

szkoła:

w: klasa:

przedmiot:

podpis nauczyciela:

O szczegółach akcji „PIĄTKA DLA GAZETY” czytaj na str. 4m

POWIAT ▶ NOWY STAROSTA DOSTAŁ RACHUNEK OD BURMISTRZA PAWLICKIEGO

Wchodzą, nabrudzą i nawet dziękują nie powiedzą

▶ Nowo wybrany starosta musi zapłacić burmistrzowi Jarocina za użytkowanie sali w Ratuszu. Do tej pory Pawlicki nie chciał za to pieniędzy. Co się zmieniło?

Rada powiatu musi uregulować rachunek za salę w jarocińskim Ratuszu, którą zajmowała w czasie swojego ostatniego posiedzenia. Wystawił go Urząd Miejski w Jarocinie, będący dysponentem Ratusza. Faktura opiewa na kwotę 1.200 zł. - *Gdybyśmy wiedzieli, że to będzie płatne, nigdy byśmy się nie zgodzili na wynajem tej sali. To bardzo niespodziewany dla nas wydatek. Nikt nas nie uprzedził* - podkreśla starosta Teodor Grobelny.

To pierwszy taki rachunek w historii współpracy powiatu z miastem. Nawet w latach największego chłodu między dwoma samorządami Ratusz wydawał się być obszarem zawieszona broni oraz dobrem wspólnym.

W sali sesyjnej zawsze odbywały się posiedzenia rady miejskiej oraz rady powiatu w pełnych składach - powiatowi radni w komisjach zbierali się w sali konferencyjnej jarocińskiego starostwa.

Był tylko jeden okres, kiedy rada powiatu obradowała gdzie indziej. W kadencji starosty Sławomira Wąsiewskiego (2002 - 2006), zmieniła się koalicja rządząca powiatem i - podob-



W najlepszych latach współpracy między gminą Jarocin a powiatem, burmistrz Adam Pawlicki był częstym gościem na posiedzeniach radny powiatu (na zdjęciu sesja rady powiatu z 31 marca 2016 r.)

nie, jak teraz - zwolennicy burmistrza Jarocina Adama Pawlickiego zostali zepchnięci do opozycji. Wówczas sesje rady powiatu przeniesiono z Ratusza do siedziby Państwowej Straży Pożarnej.

Kiedy w grudniu ubiegłego roku

atmosfera wokół starosty Bartosza Walczaka - protegowanego burmistrza Pawlickiego, zaczęła gęstnieć i coraz częściej słychać było pogłoski o jego odwołaniu, radni powiatowi zaczęli się spotykać w starostwie, w tak zwanej „30”. Sala jest jednak

na tyle mała, że nie nadaje się, aby odbywały się tam sesje, w których oprócz radnych mogą uczestniczyć zaproszeni goście oraz mieszkańcy.

Na końcu stycznia starostę Walczaka odwołano ze stanowiska, a przewodniczący rady Jan Szczerbań ciągle powtarzał, że obrady w „30” są nie do przyjęcia i że cały czas poszukuje „właściwego i godnego” miejsca na posiedzenia. Kiedy więc na ostatnią sesję zaprosił wszystkich do sali w Ratuszu, wydawało się, że dogadał się z burmistrzem. Okazuje się, że nie do końca. Wynajem sali został uzgodniony przez telefon między pracownikami obu urzędów. - *Do tej pory wynajmowaliśmy na tych samych warunkach, ale zawsze to było nieodpłatnie. Nikt nas nie uprzedził, że coś się zmieniło. A teraz przyszedł rachunek na tysiąc dwieście złotych* - informuje starosta Teodor Grobelny. - *To stanowczo za drogo, jak za trzy godziny użytkowania sali. Jeśli tak będzie, już tam nie będziemy się spotykali. To bardzo zaskakująca i nieprzyjemna sytuacja* - dodaje. Posiedzenia, zdaniem starosty, mogły-

by się odbywać w starostwie, w sali nr 30 albo innej sali, którą dysponuje powiat w podległych jednostkach - na przykład, jak kiedyś - w Państwowej Straży Pożarnej.

Burmistrz Jarocina Adam Pawlicki nie widzi nic dziwnego, że za wynajem sali został wystawiony do starostwa rachunek. - *Koszty muszą zapłacić, a jak myśleli, że będzie inaczej?* - dziwi się wódz gminy. Pytany, dlaczego wcześniej sala była użyczana za darmo, odpowiada: - *Wcześniej była współpraca, a teraz jest działanie powiatu na szkodę gminy Jarocin, to dlaczego mamy za darmo im coś dawać? Za koszty trzeba zapłacić. Oni ścieżkę rowerową w Cerekwicy (gm. Jaraczewo) chcą budować, a nie w Jarocinie, to niech salę też wynajmą w Jaraczewie* - radzi Adam Pawlicki. Jego zdaniem, gdyby starosta wynajmując salę spytał, ile to będzie kosztowało, nie byłby zdziwiony, że dostał rachunek. - *A oni wchodzą, nabrudzą, wychodzą i nawet dziękują nie powiedzą* - konkluduje burmistrz.

ANNA KONIECZNA

▶ DISCO STARS FESTIWAL ROSZKÓW 2017

Są już bilety na Disco Stars Festiwal Roszków 2017. Jest też lista wykonawców. - *Zainteresowanie przerosło nasze oczekiwania* - mówi dyrektor artystyczny imprezy Paweł Zawieja, lider zespołu Two Boys.

Dwudniowa impreza nad zalewem w Roszkowie odbędzie się w pierwszy weekend czerwca. Na scenie wystąpi ponad 30 wykonawców disco polo i dance. Większość należy do Agencji For You Kamida. Takie informacje zostały przekazane na specjalnie zwołanej konferencji prasowej.

Gwiazdą piątkowego wieczoru będzie Zenek Martyniuk z zespołem Akcent, natomiast sobotniego - zespół Boney M. Niespodzianką ma być występ Mariusza Pudzianowskiego i Pudzian Live Show. - *Mariusz znalazł chwilę czasu. Dopiero wczoraj się to okazało. Powiedział, że takiej imprezy nie może przepuścić. A jaki to będzie live show, to się przekonacie. Nie będziemy zdradzać szczegółów. To będzie niespodzianka. Będzie tydzień po walce, mam nadzieję, że go mocno nie poobijają* - mówił podczas konferencji prasowej Krystian Pudzianowski.

Bilety i karnety są już dostępne i można je kupować w systemie e-bilet.pl. - *Sprzedają potrwa albo do momentu wyczerpania biletów, albo zakończy się na tydzień przez rozpoczęciem festiwalu* - wyjaśnia Bartosz Walczak, dyrektor festiwalu i były starosta jarociński. - *Będzie też można pewną pulę biletów nabyć na bramie festiwalowej w dniu imprezy. Ale ceny będą już w tych gór-*

Prawie 30 wykonawców z Zenkiem Martyniukiem i Boney M na czele



Szczegóły festiwalu Disco Stars Festiwal Roszków 2017 organizatorzy zdradzili podczas specjalnie zwołanej konferencji prasowej. Wtedy też Krystian Pudzianowski podpisał i podarował swoją koszulkę na licytację Fundacji Ogród Marzeń



„Jarocin to jest miasto, gdzie każda muzyka może zagościć, jeśli ktoś chciałby jakiś inny festiwal zorganizować, to chętnie przyjmujemy, bo Jarocin jest miastem festiwalu.”

Adam Pawlicki, burmistrz Jarocina

Informacje na temat festiwalu można znaleźć na stronie festiwalowej na facebooku oraz na stronie www.discofestiwal.pl

Dyrektorem artystycznym festiwalu jest Paweł Zawieja, lider zespołu Two Boys. Dyrektorem generalnym Bartosz Walczak. Festiwal organizuje jarocińska spółka PRmotion.

Bilety i karnety

bilet 1-dniowy	od 29 zł do 49 zł
karnet 2-dniowy	do 39 zł do 79 zł
bilety VIP 1-dniowy	do 299 zł do 499 zł
karnet VIP 2-dniowy	od 499 zł do 699 zł

(status VIP obejmuje między innymi bezpłatny parking, catering, napoje bez- i alkoholowe, wydzieloną strefę pod namiotem z miejscami siedzącymi, zewnętrzne patio, platformę widokową na scenę, możliwość kontaktu z artystami w specjalnej strefie VIP)

Od 3 do 28 kwietnia mieszkańcy gminy Jarocin - za okazaniem dowodu osobistego - mogą nabyć 2-dniowe karnety za połowę ceny - 40 zł

Wykonawcy

Piątek - 2 czerwca

Akcent, After Party, Czadoman, Jagoda, Shantel, Kordian, Camasutra, Two Boys, Justyna i Piotr, Batek Teclaw, Adonis, M-Powér, One Moment, DJ. Paweł Ostrów WLKP.

Sobota - 3 czerwca

Boys, Boney M, Pudzian Band, Etna, Markus P, Łukash, Ada Yushi, Megustar, Fisher, Stawe Człapa, Invox, Blue Jeans, Grup WML, DJ. Kubas Jarocin

Prowadzący:

Edyta Folwarska, Maciej Smoliński, Agnieszka Mortka oraz Jacek Mędrala - Polo TV

Tancerki - Temptation Pułtusk

nych granicach - zaznacza szef imprezy.

Organizatorzy zapewniają uczestnikom strefę gastronomiczną, a przyjezdnym - płatne parkingi. - *Ceny jeszcze nie możemy podać, ponieważ nie jest do końca skalkulowana* - mówi Bartosz Walczak. Będzie też wesołe miasteczko. Na terenach festiwalowych nie przewiduje się wyznaczenia pola namiotowego. - *Większość uczestników tego wydarzenia to będą osoby z naszego powiatu albo z ościennych. Chcemy zapewnić, zamiast pola namiotowego, większą liczbę miejsc parkingowych* - tłumaczy były starosta.

Ponieważ jeden z dni festiwalowych przypada na 1 czerwca, czyli Dzień Dziecka, organizatorzy zapewniają, że wszystkie dzieci do lat 12 za okazaniem legitymacji szkolnej i z dorosłym opiekunem będą mogły tego dnia wejść na teren imprezy za darmo.

W czasie trwania festiwalu na jego terenie będą stoiska i namiot Fundacji Ogród Marzeń, której podopieczni będą prezentować swoje prace, a wolontariusze prowadzić zbiórkę na potrzeby chorych i niepełnosprawnych dzieci. Organizatorzy czerwcowej imprezy już teraz przekazali na rzecz fundacji dwa 2-dniowe karnety VIP, które zostaną zlicytowane w czasie zbiórki, jaka odbędzie się w najbliższy weekend na terenie powiatu jarocińskiego. Specjalne koszulki na licytację ofiarowali również Zenek Martyniuk oraz Krystian Pudzianowski.

ANNA KONIECZNA

WIEŚCI KRYMINALNE

Zajechał drogę i się oddalił

Policja poszukuje sprawcy kraksy, która miała miejsce w Brzostowie w piątek o godz. 20.40. Mieszkaniec gminy Kottlin zgłosił funkcjonariuszom, że na drodze krajowej nr 12 na skrzyżowaniu z drogą na Panienkę kierujący nieustalonym samochodem osobowym wyjeżdżając z drogi podporządkowanej na „12” nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu i zmusił kierującego oplem vivaro do skrętu w prawo w drogę gruntową, gdzie uderzył w stojącego renaulta trafica, należącego do mieszkańca gminy Jaraczewo. Sprawca kraksy oddalił się z miejsca zdarzenia.

Uderzyła w dwa BMW

15 marca na ul. Powstańców Wielkopolskich w Jarocinie kierująca mazdą 323 mieszanica gminy Jarocin cofając uderzyła w BMW, które należało do mieszkańca gminy Koźmin Wielkopolski. Następnie ruszyła do przodu i uderzyła w kolejne BMW, którego właścicielem okazał się mieszkaniec gminy Pleszew. Sprawczyńi uszkodzenia pojazdów została ukarana mandatem.

Kolizje z mandatami

Tego samego dnia na ul. Wojska Polskiego w Jarocinie 51-letni mieszkaniec gminy Żerków jadący autobusem, jak ustaliła policja, wykonał nieprawidłowy manewr skręcania i uderzył w forda, którym kierowała 66-letnia mieszkanka gminy Jarocin. Nieostrożny kierowca autokaru został ukarany mandatem.

14 marca w Radlinie mieszanica gminy Żerków włączając się Citroenem c3 do ruchu, nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu jadącemu renaultem megane i doprowadziła do zderzenia obu pojazdów. Sprawczyńi kraksy ukarana została mandatem.

13 marca na ul. Wrocławskiej w Jarocinie mieszkaniec gminy Jarocin kierujący peugeotem, skręcając, zderzył się z renaultem prowadzonym przez mieszkankę gminy Jarocin. Policja wyjaśnia dokładne okoliczności zdarzenia.

Również w poniedziałek na ul. Wojska Polskiego w Jarocinie kierujący dodgem nie dostosował prędkości do warunków panujących na drodze i najechał pieszego, który przemieszczał się prawidłowo ulicą. Kierowcę ukarano mandatem.

W poniedziałek - 13 marca - w Twardowie mieszkaniec gminy Kottlin kierujący iveco nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu i doprowadził do kolizji z rowerzystą. Cyklista nie odniósł poważnych obrażeń. Sprawca został ukarany mandatem.

Rowerem z promianami

0,24 promila alkoholu stwierdzili policjanci w organizmie Jarosława Ch. z gm. Nowe Miasto. Nietrzeźwego cyklistę sprawdzono w Boguszynie 14 marca. Mężczyznę ukarano mandatem.

Upojony alkoholem leżał pod sklepem

Przed sądem będzie się tłumaczył mieszkaniec Boguszyna. Jak podaje średzka policja, mężczyzna upojony alkoholem leżał pod sklepem. Funkcjonariusze podjęli wobec niego interwencję w nocy z czwartku na piątek o godz. 3.45.

Seniora znalazł pracownik pomocy społecznej

W czwartek w Nowym Mieście urzędnik Ośrodka Pomocy Społecznej znalazł mężczyznę leżącego na podłodze w mieszkaniu. Pracownik poinformował o sprawie policję. 77-latek oświadczył funkcjonariuszom, że poślizgnął się i przewrócił, po czym nie mógł wstać. Pogotowie zabrało seniora do szpitala.

(era)

► NIEPRAWIDŁOWOŚCI W CO TRZECIEJ CIĘŻARÓWCE I BUSIE

2,5 tysiąca złotych mandatu za przekroczenie czasu pracy

► Jeden kierowca jechał bez prawa jazdy, drugi bez licencji, a kolejny miał przekroczony czas pracy - to tylko niektóre nieprawidłowości z poniedziałkowej akcji Truck & Bus, którą przeprowadzili średzcy policjanci z inspektorami Inspekcji Transportu Drogowego.

Poniedziałek, 20 marca, dochodzi dziesiąta. Na parkingu w Nowym Mieście znajdują się policyjne radiowozy i samochód Inspekcji Transportu Drogowego. Na skrzyżowaniu stoją funkcjonariusze obu służb i zatrzymują pojazdy. Do kontroli zjeżdża opel z naczepą najazdową. Kierowca pojazdu na jarocińskich numerach rejestracyjnych jest trzeźwy. - Dlaczego pan ma nalepkę kontrolną niezgodną z tablicami rejestracyjnymi? - pyta podinspektor Marcin Puzicki, naczelnik Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Środzie Wielkopolskiej. - Auto pożyczylem od kolegi. Ale w samochodzie leży ta kartka. Mogę ją przykleić - odpowiada kierowca. Nakleja nalepkę na szybie. Funkcjonariusz każe włączyć wszystkie światła, sprawdza sygnał dźwiękowy. - Zatrzymujemy dowód rejestracyjny za prawą przednią oponę - stwierdza naczelnik, wskazując na zużyty bieżnik. - A jak przełożę koło? - pyta kierowca. - A ma pan tą

samą rzeźbę bieżnika? - pyta szef drogówki. - Nie mam pojęcia - odpowiada kierowca. - Chce pan przekładać, a nie wie, co pan ma - komentuje naczelnik.

Na zakończenie kontroli okazuje się, że kierowca auta nie ma prawa jazdy kategorii B. Posiada uprawnienia na kategorię C i E. Policjantka sprawdza stan trzeźwości jadącej z nim kobiety. - Pojazd przekażemy pasażerze. Będzie musiała oczekiwać na przełożenie opony, auto będzie musiało przejść przegląd techniczny i wówczas będzie mogło być dopuszczone do jazdy - wyjaśnia naczelnik.

Brak światła wstecznego stwierdzają policjanci u dostawczego mercedesa. Jego kierowca - starszy mężczyzna - wyciąga skrzynkę z auta i przystępuje do wymiany żarówki. - Dobrze byłoby, żeby te kontrole odbywały się szybko. Policjant powinien podejść, sprawdzić, a nie pisać papiery. Przede wszystkim niech kontrolują te busy. Ja mam niecałe dwie tony ładunku. Bus ma 850 kg ładowności, a on waży

2,5 tony. Nie dość, że nam robotę zabierają, to jeszcze jest niebezpiecznie - opowiada mężczyzna.

Kierowcę ciężarowego dafa załadowanego sypkim materiałem budowlanym kontrolują inspektorzy ITD. Stwierdzają, że samochód jest przeładowany, a towar niezabezpieczony plandeką. Na dodatek kierowca nie ma licencji. - Ja tu tylko sprzętam. Prezes rozmawia już z policją - wyjaśnia kierowca. Nie zgadza się z uchybieniami wskazanymi przez inspektorów. - Jak jest mokry ładunek, to nie widzę problemu. Jakby był suchy i sypki, to byłoby co innego. A jak jest mokry beton, to gdzie mi to coś wiatr porwie - dywaguje.

Na 30 skontrolowanych kierowców busów i ciężarówek u 10 stwierdzono nieprawidłowości. W większości pojazdy były przeładowane. Niektórzy mieli przekroczony czas pracy. Jeden z kierowców za takie wykroczenie został ukarany mandatem w wysokości 2.500 zł.

(era)

Akcja średzkiej policji była częścią wojewódzkich działań „Prędkość zero tolerancji”, która ruszała w niedzielę. Wzmoczoną akcją prowadzą jarocińscy funkcjonariusze. W niedzielę skontrolowali 50 pojazdów, w tym osobowych - 43, ciężarowych - 4, busów - 3. Policjanci ujawnili 47 wykroczeń, za które nałożyli 45 mandatów karnych. Popelnione wykroczenia przez kierujących to: przekroczenie prędkości - 31, z czego 5 przez pojazd ciężarowy. 13 przypadków przekroczenia prędkości ujawniono w rejonach przejść dla pieszych. Nie odnotowano przekroczeń prędkości o 50 km/h w obszarze zabudowanym.



Kierowca tej ciężarówki nie miał zabezpieczonego ładunku

► NOWE MIASTO

Pedofil ekshibicjonista niedaleko przedszkola

Pedofil ekshibicjonista grasuje po Nowym Mieście - taką informację przekazują sobie mieszkańcy miejscowości. Średzka policja poszukuje mężczyzny, który miał się poruszać samochodem bez odzieży.

„Pedofil z przyrodzeniem na wierzchu; napalał się na dzieciaki; nr rejestracyjny pja ww... Volvo V40 kombi ciemny szary bądź ciemny granat! Zdążył mi uciec autem. Sprawa już zgłoszona na policję! Uważajcie!” - takie informacje krąży na Facebooku.

Mężczyzna miał się pojawić w Nowym Mieście na ul. Poznańskiej w pobliżu przedszkola w poniedziałek (13 marca) po południu. - Byłem akurat u nas w sklepie, do którego wpadła koleżanka. Powiedziała szybko, co się dzieje. Mówiła, że gościu siedzi pod sklepem w samochodzie, onanizuje się, patrząc na dzieci, które wracają ze szkoły. Zdążyłem ruszyć w gościa stronę. Musiał mnie widzieć w lusterku, bo momentalnie uciekł. Akurat nic nie jechało z przeciwka. Nie mieliśmy samochodu i nie mogłem go zacząć gonić - opowiada młody mieszkaniec Nowego Miasta, który chciał zatrzymać mężczyznę i przekazać w ręce policji.

Z relacji rozmówcy wynika, że mężczyzna poruszał się Volvo v40 w kolorze ciemnego granatu lub ciemnego grafitu. Pojazd był na jarocińskich numerach rejestracyjnych.

Ludzie o zdarzeniu poinformowali policję. - Funkcjonariusze pojawili się bardzo szybko. W sumie po pięciu minutach od zgłoszenia - zaznacza uczestnik zdarzenia.

Średzcy mundurowi potwierdzają zgłoszenie. - Otrzymałmy informację, że w Nowym Mieście samochodem porusza się mężczyzna bez odzieży. W tamten rejon został skierowany patrol policji. Funkcjonariusze sprawdzili cały teren Nowego Miasta, ale nie znaleźli takiego pojazdu. Policjanci z posterunku policji w Nowym Mieście nad Wartą prowadzą postępowanie w sprawie popełnienia wykroczenia pod kątem popełnienia zgrozzenia w miejscu publicznym. Na chwilę obecną ustaliśmy tożsamość osoby, która wtedy siedziała w aucie - wyjaśnia Edyta Kwietniewska, oficer prasowy Komendanta Powiatowego Policji w Środzie Wielkopolskiej.

Póki co, policjantom nie udało się namierzyć poszukiwanego. O sprawie nic nie wie dyrekcja przedszkola w Nowym Mieście. O podejrzanym mężczyźnie słyszała za to szefowa nowomiejskiej biblioteki, która znajduje się niedaleko sklepu spożywczego, gdzie miał stać poszukiwany przez policję samochód. Małgorzata Pacholska dowiedziała się o tym z Facebooku.

(era)

Doniósł na swoją dziewczynę policji, a sam trafił do aresztu, bo był poszukiwany

Najpierw sam wezwał policję, bo jego dziewczyna zachowywała się agresywnie. Funkcjonariuszom podał adres, który nie istnieje. Później zamknął się z partnerką w samochodzie. Tym razem ona poprosiła o pomoc stróżów prawa. W czasie interwencji okazało się, że mężczyzna jest poszukiwany przez Sąd Rejonowy w Pleszewie.

Zabawa 25-latka z gminy Jarocin z policją nie skończyła się dla niego najlepiej. Wezwał policję, bo jak twierdził, jego dziewczyna zachowywała się agresywnie.

- Zgłoszenie było na tyle dziwne, że mężczyzna podawał nieistniejący adres, a ponadto twierdził, iż w sumie to „nie ma go na miejscu zdarzenia”. Policjanci patrolowali teren zbliżony do podanego miejsca, jednak interwencji nie potwierdzili - relacjonuje mł. asp. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie. Zaledwie pół godziny później z tego samego numeru telefonu do dyżurnego policji zadzwoniła kobieta. - Mieszkanka gminy Dobrzyca twierdziła, że znajduje się w Witaszycach i że jakiś mężczyzna wyrzucił ją z jej samochodu, a następnie sam wsiadł do niego

i zamknął się w jego wnętrzu. Na miejsce natychmiast udał się patrol policji. Gdy funkcjonariusze dotarli pod wskazany adres, w pojeździe znajdowały się dwie osoby: zgłaszająca i młody mężczyzna. Mundurowi ustalili, że pomiędzy tymi osobami doszło do kłótni, po której mężczyzna zamknął się w należącej do dziewczyny aucie - dodaje rzeczniczka.

25-latek otworzył drzwi auta dopiero po kilkukrotnym wezwaniu do jego opuszczenia. Podczas sprawdzania jego danych okazało się, że Sąd Rejonowy w Pleszewie wystawił na mężczyznę nakaz doprowadzenia do aresztu śledczego, ponieważ on sam unikał dobrowolnego stawienia się w nim. Najpierw 25-latek trafił do policyjnej izby zatrzymań, skąd został przewieziony do aresztu. Spędzi tam najbliższe pół roku.

(era)

Z trumną czekali na wykopanie

GROBU

Fot. imitograf - Fotolia

86-latka zmarła w jarocińskim szpitalu. Pograżona w żałobie rodzina zorganizowała pochówek zleciając jednej z najbardziej znanych firm w Jarocinie. Trumna z ciałem seniorki miała zostać złożona na Cmentarzu Komunalnym w Jarocinie. Najpierw odprawiono mszę w jednym z kościołów parafialnych. Później miał się odbyć pogrzeb i to właśnie wtedy doszło do sytuacji, o której mówi „pól Jarocina”. - *Kondukt żałobny wyruszył z kaplicy przy cmentarnej. Wszyscy zatrzymali się. Pomyślałem sobie, że już doszliśmy, tym bardziej, że było widać wykopany grób. Rodzina podeszła do pracowników firmy. Rozmawiali. Wydawali się być bardzo zdenerwowani - opowiada osoba, która była na pogrzebie, widziała całe zamieszanie, ale jednocześnie prosi o anonimowość. Wtedy okazało się, że mogiłę wykopano nie w tym miejscu. - Ktoś z bliskich zmarłej poszedł sprawdzić to miejsce, gdzie miał być wykopany grób, ale tam go nie było - opowiada jarocinianin. Zrobiło się zamieszanie. Ksiądz odprawił uroczystości pogrzebo-*

Pracownicy zakładu pogrzebowego wykopali grób nie w tym miejscu. Pomyłkę dostrzegli w ostatnim momencie bliscy osoby zmarłej. Żałobnicy złożyli kwiaty na ścieżce cmentarnej. Tam też pozostał samochód z trumną. Rodzina poszła na stypę, a pracownicy firmy przygotowali w tym czasie mogiłę we właściwym miejscu.

we na ścieżce cmentarnej. Tam też wszyscy złożyli kwiaty. - *Trumna ze zmarłą została w samochodzie pogrzebowym. Bardzo ładnie zachował się ksiądz. Załagodził całe zamieszanie. Podziękował wszystkim za uczestnictwo w pogrzebie. Powiedział, że „człowiek jest ułomny”, doszło do „ludzkiej pomyłki”. Właściwie można powiedzieć, że ksiądz przeprosił w imieniu zakładu pogrzebowego - opowiada rozmówca „Gazety”.*

Najbliżsi seniorki udali się na stypę, a po ponad dwóch godzinach ponownie wrócili na cmentarz. Wtedy złożono ciało 86-latki w przygotowanym w tym czasie grobie. - *Teraz już chyba każdy z uczestniczących w tym pogrzebie będzie sprawdzał przed*

złożeniem ciała najbliższej osoby, czy ma wykopany grób w odpowiednim miejscu. Śmierć bliskich jest bardzo bolesna, a tutaj człowiek spotyka jeszcze dodatkowe nieprzyjemności. Ludzie zaufają firmie, są przekonani, że wszystko będzie dobrze, a potem okazują się takie rzeczy - zastanawia się jeden z żałobników.

Jak doszło do tak feralnej pomyłki? Rodzina zleciła zorganizowanie pogrzebu Przedsiębiorstwu Pogrzebowemu „Jezierski” s.c. z Jarocina. Zgodnie z ustaleniami firma miała przygotować miejsce do pochówku w grobie gębinowym pomiędzy nagrobkami rodzinnymi na cmentarzu komunalnym. - *Zarówno na nas, ale także na administratorze cmentarza*

ciąży obowiązek wytyczenia miejsca kopania grobu, nadzoru i sprawdzenia prawidłowości wykopania grobu. Nadzór każdej ze stron winien zawsze mieć miejsce. I przeważnie tak jest. Ogromna ilość zgonów, jaka występuje od dobrych kilku miesięcy nie powinna być dla obu stron usprawiedliwieniem w przestrzeganiu przyjętych procedur - wyjaśnia Leszek Cieślak, właściciel Przedsiębiorstwa Pogrzebowego „Jezierski”. - Tego dnia mieliśmy do przygotowania dwa miejsca pod pochówek w grobach tzw. gębinowych - wyjaśnia przedsiębiorca pogrzebowy. Groby te miały być wykopane w różnych miejscach nekropoli, a nie jak wykonano, tylko w sektorze grobów gębinowych. Zostały przygotowane obok siebie.

- *Uroczystość pogrzebowa musiała być wstrzymana do czasu przygotowania uprzednio uzgodnionego miejsca pochówku. Rodzina za zaistniałą sytuację została przeproszona i przyjęła nasze wyjaśnienia. Jesteśmy firmą, która zawsze brała i będzie brała odpowiedzialność, przyjmując zlecenie na realizację kompleksowej usługi - podkreśla.*

Jak tłumaczy nie pierwszą już pomyłkę firmy? - *Wciąż nad tym pracujemy, aby takich rzeczy nie było. Ja ze swej strony będę jeszcze bardziej egzekwował przyjęte ustalenia i zasady od osób i podmiotów biorących w tym udział. Realizacja tak dużej ilości zleceń w miesiącu nie może wpływać na jakość i dokładność usługi. Nie uważam też, aby błędy były tylko wynikiem zbyt małej liczby pracowników. Mimo tego w dniu dzisiejszym przyjąłem do firmy kolejnego pracownika na pełen wymiar czasu pracy. O swoich pracownikach zawsze będę się wyrażał pozytywnie - zaznacza szef firmy. Podkreśla, że wykonują bardzo ciężką i specyficzną pracę.*

(era)

Rozmowa z MARCINIEM LEŚNIAKIEM - prezesem Zakładu Usług Komunalnych w Jarocinie

■ **Otrzymujecie informację, że odbędzie się pochówek na cmentarzu komunalnym i co dzieje się dalej?**

Taką informację otrzymujemy od zakładu pogrzebowego, który składa komplet dokumentów, w tym zlecenie na wyznaczenie miejsca pochówku, jeżeli takiego nie wskazuje rodzina zmarłej osoby.

■ **Czy też było tak w tym feralnym przypadku?**
Tak było. Ale niestety coś nie zadziało i doszło do nieporozumienia pomiędzy pracownikami zakładu pogrzebowego a pracownikami Zakładu Usług Komunalnych. Jest to pierwszy taki przypadek, od kiedy zarządzam spółką i robię wszystko, aby był ostatni. W najbliższym czasie spotykam się z właścicielami firm pogrzebowych, aby ustalić zasady współpracy.

■ **Jak to wyglądało w tym przypadku?**

Właściciel firmy pogrzebowej zgłosił się z kompletem dokumentów. W tym samym czasie pracownicy tego zakładu pogrzebowego udali się na cmentarz, prosząc o nadzór nad wykopaniem grobu. Nie wiem, czy pracownicy zakładu pogrzebowego nie byli dobrze poinformowani, czy pracownik ZUK-u nie zdążył otrzymać jeszcze informacji, które to jest miejsce.

■ **Czy pracownik spółki zawsze nadzoruje kopanie grobu?**

Tak i w tym przypadku też tak było. Problem w tym, że w którymś momencie zabrakło przekazu informacji pomiędzy jednym a drugim zakładem. Pracownicy zakładu pogrzebowego będący odpowiedzialni za wykopanie grobu nie posiadali informacji, że grób ma być wy-

kopany pomiędzy istniejącymi nagrobkami.

■ **Czy teraz wyznaczenie miejsca będzie wyglądało następująco: najpierw dokumentacja z firmy pogrzebowej trafia do ZUK-u, a potem dopiero pracownicy udają się na cmentarz?**
Ja cały czas chcę, aby to właśnie tak wyglądało. Często odbywa się tak, że przedstawiciel zakładu pogrzebowego przynosi dokumenty, a w międzyczasie już tam jadą pracownicy. Tutaj jest ten moment, gdzie brakuje przepływu informacji pomiędzy zarządcą cmentarza a firmą pogrzebową.

■ **To jak powinna wyglądać procedura wytyczenia grobu?**

Pracownik powinien przynieść komplet dokumentów ze wskazaniem osoby zmarłej, wskazaniem lokalizacji, jeżeli rodzina wybrała

sobie miejsce, wówczas pracownik spółki weryfikuje, czy to miejsce jest wolne. Jeżeli jest możliwość dokonania pochówku, to otrzymuje zgodę i może udać się na cmentarz.

■ **Czy to nie jest tak, że pracownicy zakładów pogrzebowych przynoszą wymagane dokumenty zbyt późno, nie ma czasu na ich weryfikację, a na cmentarzu jest już ekipa, które chce kopać grób?**

Przynoszą zbyt późno, ale wiadomo, że od dnia śmierci do pochówku jest około 3 dni, natomiast jest mnóstwo spraw do załatwienia. Zakłady pogrzebowe wyręczają swoich klientów, załatwiają wszystkie formalności i nie zawsze tego czasu jest wystarczająco dużo. Może też z takiego powodu zdarzają się takie sytuacje, jak ta ostatnia.

► JAROCIN

Drugi przewodnik po cmentarzach

Zakład Usług Komunalnych w Jarocinie uruchomił elektroniczną bazę cmentarza komunalnego.

Strona została stworzona z myślą o tych, którzy szukają miejsca pochówku swoich bliskich. Wyszukiwarka pozwala nie tylko na zlokalizowanie grobu, ale i wyznaczenie drogi do niego od dowolnej bramy cmentarza.

Pod koniec ubiegłego roku jako pierwsza taką wyszukiwarkę dla swojego cmentarza uruchomiła parafia św. Marcina.

(ann)

► Baza cmentarza komunalnego dostępna jest na stronie Zakładu Usług Komunalnych w Jarocinie: zuk-jarocin.pl w zakładce „Cmentarz” lub pod bezpośrednim linkiem: <http://jarocin.systkom.pl/kontakt.html>

Z kolei wyszukiwarkę grobów na cmentarzu parafialnym można znaleźć na stronie parafii św. Marcina pod adresem: swmarcin-jarocin.com, gdzie zamieszczono też aplikację mobilną na telefon komórkowy.

► W przypadku problemów z odnalezieniem danych osoby zmarłej lub rozbieżności ze stanem faktycznym należy skontaktować się z administracją cmentarza komunalnego w Jarocinie - w siedzibie ZUK Jarocin przy ul. Kasztanowej 18, pod numerem telefonu: (62) 747-36-80 lub za pośrednictwem poczty elektronicznej: cmentarz@zuk-jarocin.pl.

JAROCIN

O sprawie pani Anny napisaliśmy pod koniec ubiegłego roku. W połowie grudnia jej mieszkanie zostało zlicytowane przez komornika. Kobieta straciła dach nad głową z powodu długów syna. Eksmisja była wówczas tylko kwestią czasu...

- Jestem kłębkim nerwów. Nie śpię w nocy, wybucham płaczem. Taki los zgotowano mi na stare lata... - opowiadała nam w grudniu zrozpaczona 71-latkka. - Gdybym wiedziała, jak to się skończy, nie przepisałabym za życia tego mieszkania. Może wtedy mogłabym umrzeć w spokoju, bez takich dramatów - dodawała roztrzęsiona.

Schorowana kobieta nie wiedziała wówczas, co się z nią stanie. Obawiała się, że po eksmisji trafi gdzieś poza Jarocin. - Tu mam lekarza, do którego muszę chodzić dwa razy w tygodniu. W moim wieku i przy mojej chorobie nie będę w stanie pokonać dłuższych odcinków, by dojeżdżać na autobus - mówiła przerażona.

Interwieniowaliśmy wtedy w jej sprawie w Miejsko-Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej. Jak zapewniał nas wówczas dyrektor MGOPS w Jarocinie Igor Armon, 71-latkka nie zostanie pozostawiona bez pomocy.

Minęło kilka miesięcy i... słowa dotrzymał. - Dziękuję panu dyrektorowi oraz pani Lilianie z ośrodka z całego serca! - mówiła nam w miniony czwartek przez łzy pani Anna.

Przez długi syna straciła dach nad głową, ale jej koszmar już się skończył

► - Dziękuję, z całego serca dziękuję... - pani Anna* uśmiecha się przez łzy. Jeszcze kilka miesięcy temu podczas rozmowy była zrozpaczona. Dziś łzy płyną po jej policzkach dzięki szczęśliwemu zakończeniu tej całej historii.

Spotkaliśmy się z nią w jej nowym mieszkaniu przy ul. Zacisnej. Przeprowadziła się tu na początku marca. - Pamiętam też, że gdy opisał pan już moją historię, kupiłam gazetę i zaczęłam czytać ją na stołwce. Nie wytrzymałam, strasznie się wtedy popłakałam... - opowiada. Problemy jej syna, przez którego straciła dorobek swojego życia, niestety pozostały. - Zrobił mi kosztowną rzecz, ale wie pan... To jednak mój syn... - mówi, wycierając kolejne łzy. Jak jednak zaznacza, w tej całej nieszczęśliwej historii chciała podziękować wszystkim

dobrym ludziom, zwłaszcza z MGOPS, którzy jej pomogli w tym trudnym okresie. - Modliłam się o to, żebym dostała mieszkanie w Jarocinie. Udało się. Teraz jestem już spokojna i szczęśliwa - komentuje na koniec wzruszona.

dobrym ludziom, zwłaszcza z MGOPS, którzy jej pomogli w tym trudnym okresie. - Modliłam się o to, żebym dostała mieszkanie w Jarocinie. Udało się. Teraz jestem już spokojna i szczęśliwa - komentuje na koniec wzruszona.

(jan)

* imię zmienione



► ŻERKÓW

Wykonanie placu zabaw, z uporządkowaniem terenu, wykonaniem projektu, kosztowało 175 tys. zł, boiska - 505 tys. zł. Inwestycje zrealizowano ze środków gminnych.



Wreszcie mogą się bawić i grać

Na terenie tzw. Parku Niezwykłego w Żerkowie oddane zostały do użytku plac zabaw i boisko.

Inwestycje zrealizowane zostały w północnej części miasta, na gruncie przejętym od parafii. - To bardzo oczekiwana przez wszystkich inwestycja. Mieszkańcy dawno o to występowali. Pierwsze pokolenie, które pobydowało to osiedle, ma już wnuki. Jest też dużo młodych. Poza

tym jest dosyć intensywne zainteresowanie tutejszymi działkami, kolejni młodzi ludzie tam się budują - wyjaśnia burmistrz Jacek Jędraszczyk. Na osiedlu ma zostać postawionych ok. 90 nowych domów jednorodzinnych.

Boisko ze sztuczną trawą ma wymiary 62x32 m, jest ogrodzone i oświetlone. W jego sąsiedztwie wykonany został plac zabaw. (akf)

OGŁOSZENIE

► JAROCIN

Czy burmistrz popełnił przestępstwo w urzędzie - odpowie prokuratura

► Radna Katarzyna Szymkowiak złożyła zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa przez burmistrza Jarocina Adama Pawlickiego.

„Stwierdziłam, że wystarczy tych sztuczek Adama Pawlickiego i braku poszanowania dla mieszkańców naszej gminy” - napisała w mediach społecznościowych.

Donesienie dotyczy możliwości popełnienia przestępstwa przez burmistrza Pawlickiego, które miałyby polegać na „prowadzeniu agitacji wyborczej na terenie urzędu miejskiego w Jarocinie” na rzecz kandydata na radnego Michała Fijałkowskiego (ZJ). Chodzi o materiał filmowy umieszczony w internecie, w którym Pawlicki zachęca do poparcia kandydata ZJ, a który został nagrany w urzędowym gabinecie wóldarza gminy. Tymczasem przepisy jasno zabraniają prowadzenia agitacji w takich miejscach. Jak mówi Katarzyna Szymkowiak,

„czarę goryczy” przelała wypowiedź Pawlickiego opublikowana w jednym z czasopism tuż po wyborach uzupełniających do rady miejskiej, w których Szymkowiak wygrała z protegowanym burmistrza Michałem Fijałkowskim. Chodzi o sformułowanie: „Bardziej się liczy to chyba, że ktoś jest znany, że jest słodko pierdzący, niż to, co ma do zaoferowania.”

„Świeżo upieczona” radna twierdzi, że Adam Pawlicki kilka razy próbował ją zniesławić i zniszczyć. - Ale wystarczy już tego - podkreśla. I zwraca się do swoich internetowych znajomych. - Dzięki wam mam siły i będę walczyć ze złem. Będę stała w obronie wszystkich mieszkańców naszej gminy oraz naszego powiatu.

Zawiadomienie do prokuratu-

ry Katarzyna Szymkowiak złożyła wspólnie z pełnomocnikiem jej komitetu wyborczego Jerzym Walczakiem (byłym radnym, prezesem stowarzyszenia Jarociński Ruch Samorządowy - przyp. red.).

Burmistrz Pawlicki pytany o komentarz do sprawy, mówi: - Jak to się ma do tych zapewnień Katarzyny Szymkowiak, że będzie mnie wspierać przy inwestycjach w Wilkowyi? Widać ten fałsz i obłudę, która szybko wychodzi - uważa wóldar gminy. - Ale wolę panią Szymkowiak taką donoszącą, taką, która wykonuje wskazówki kolegów referendystów, którzy ją wspierają, bo to jest droga donikąd. Alę to jest też prawdziwa twarz i oblicze Katarzyny Szymkowiak - ocenia Pawlicki.

ANNA KONIECZNA



WÓZEK MIESZAJĄCY

Zastosowanie: ZBIORNIKI NA GNOJOWICE OTWARTE I ZAMKNIĘTE

DANE TECHNICZNE	
MOC SILNIKA	4kW
ŚMIGŁO MIESZAJĄCE	1420 obr./min
GŁĘBOKOŚĆ ZANURZENIA	śr.240mm
	2,40m

63-930 Jutrosin 606 730 586, 604 502 645
Rogożewo 23a 604 976 197, 606 730 315
biuro@sobmetal.pl biuro: 65 547 16 75
www.sobmetal.pl

■ W 2016 roku szkoły ponadgimnazjalne z terenu powiatu jarocińskiego uplasowały się na wysokich pozycjach w rankingu magazynu „Perspektywy”. Jak może się pan do tego odnieść?

Mirosław Drzazga: Nasze szkoły z roku na rok osiągają lepsze wyniki. Poziom nauczania jest coraz wyższy, w ubiegłym roku uplasowaliśmy się w czołówce pod względem zdawalności matur w Wielkopolsce. To dla nas ogromny sukces. W rankingu „Perspektyw” szczególnie swoją pozycję umocnił Zespół Szkół Ogólnokształcących, który w kategorii liceów zajął 20. miejsce w Wielkopolsce i 321. w kraju. To znaczący skok, bo rok wcześniej było to 443. miejsce. Słowa uznania należą się też technikum w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1, które było 17. w województwie i 219. w Polsce.

■ Te sukcesy są zasługą uczniów, czy nauczycieli?

To oczywiście efekt pracy uczniów, ale przede wszystkim nauczycieli. Staramy się o najlepszą kadrę pedagogiczną w naszych szkołach. Wspieramy nauczycieli w podnoszeniu swoich kompetencji. W 2015 roku zrealizowaliśmy projekt finansowany z funduszy europejskich, w ramach którego 540 nauczycieli ze szkół z terenu powiatu uczestniczyło w szeregu szkoleń. Można było poznać nowe techniki współpracy z uczniem, nowe sposoby nauczania, wymienić poglądy i doświadczenia. To też przekulo się na sukces.

■ Czy zatem można powiedzieć, że to fundusze unijne podnoszą jakość kształcenia w naszych szkołach?

Z pewnością mają na to znaczny wpływ. W ramach projektu, o którym mówiłem, pozyskaliśmy ponad 1,3 mln zł. A teraz przygotowujemy się do realizacji kolejnych, z których ponad 5 mln zł będzie wydatkowane na podnoszenie kwalifikacji nauczycieli, ale przede wszystkim na dodatkowe kursy i staże dla uczniów. Częściowo te pieniądze zostaną również zainwestowane w wyposażenie naszych placówek.

Z pewnością realizacja projektów będzie miała wpływ na poziom edukacji w naszych szkołach w przyszłości.

■ O jakich projektach mowa?

Mówimy tu o trzech projektach finansowanych z Funduszy Europejskich dotyczących Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 na kwotę 1 mln 562 tys. zł, Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2 - 1 mln 330 tys. zł i Zespołu Szkół Przyrodniczo-Biznesowych - 712 tys. zł. Możemy już również mówić o kolejnych dwóch, które również z powodzeniem ocenione zostały w konkursie. Pierwszy to projekt obejmujący licea w wymienionych szkołach na kwotę 728 tys. zł i drugi projekt dotyczący podniesienia jakości kształcenia w Zespole Szkół Specjalnych na kwotę 910 tys. zł. Wkład własny powiatu to zaledwie kwota 107 tys. zł., a pozyskane środki na rozwój naszych szkół to łącznie 5,3 mln zł.

■ Na co konkretnie zostaną przeznaczone te środki?

Część pieniędzy zostanie przeznaczona na podniesienie kompetencji zawodowych nauczycieli do wykonywania pracy na określonym stanowisku, będą to kursy i studia podyplomowe zgodne z kierunkiem kształcenia uczniów i prowadzonych zajęć. Główny cel projektów to jednak podnoszenie kwalifikacji uczniów, tak by zwiększyć ich możliwości na rynku pracy. Tak więc, uczniowie będą uczestniczyć w kursach i szkoleniach wykracających poza podstawy programowe. Będą zdobywać nowe uprawnienia np.

■ Takich zmian, jakie czekają szkoły należące do powiatu jarocińskiego, już dawno nie było. W ciągu najbliższych miesięcy władze planują zainwestować ponad 5 mln zł nie tylko w budynki, ale też w kształcenie nauczycieli i uczniów.

Ponad 5 mln na rozwój szkół

Rozmowa z **MIROSŁAWEM DRZAZGĄ**, wicestarostą jarocińskim odpowiedzialnym za szkolnictwo



Mirosław Drzazga zapewnia, że wszystkie inwestycje zostaną zrealizowane, bo pieniądze na nie zostały zapisane w budżecie powiatu

prawo jazdy, kursy spawacza, wizażu, kelnerskie... z wszystkich branż. Dodatkową atrakcją dla uczniów są staże zawodowe, w których będą mogli uczestniczyć w okresie wakacyjnym. Za miesięczną pracę otrzymają wynagrodzenie 1.250 zł. W ramach projektów zabezpieczyliśmy również środki na wyposażenie pracowni i sal lekcyjnych w nowoczesny sprzęt i materiały dydaktyczne umożliwiające realizację podstawy programowej.

■ Mówimy o poprawie kształcenia, ale powiat musi się przygotować też na reformę edukacji.

Przygotowujemy się do tego, chcemy być gotowi na sytuację, gdy w szkołach ponadgimnazjalnych jednocześnie pojawiają się roczniki absolwentów szkół podstawowych i gimnazjów. Uczniowie będą mieli inną podstawę programową nauczania i będą się uczyć równolegle. Nie ma mowy o wymieszaniu ich w różnych klasach.

■ Rozumiem, że lwia część spośród 5 mln zł będzie przeznaczona na dostosowanie poszczególnych placówek.

Większość tych pieniędzy, tak jak powiedziałem, zostanie przeznaczona na podnoszenie kompetencji nauczycieli i uczniów. W wyposażenie i inwestycje w naszych szkołach zainwestujemy w tym roku kilkaset tysięcy złotych bezpośrednio z budżetu powiatu, ale nie będzie to związane tylko z przystosowaniem placówek do reformy edukacji.

W ZSP nr 2 od września pojawi się klasa z ratownictwem medycznym, oprócz tego w szkole branżowej I stopnia, która zastąpi zawodówkę, powstanie kierunek operator obrabiarek skrawających, bo widać, że na naszym rynku brakuje tego typu specjalistów.

■ Szkoły będą musiały zostać rozbudowane, żeby pomieścić wszystkich uczniów?

Liceum Ogólnokształcące nie będzie miało takiego problemu, bo odzyska pawilon przy ul. Moniuszki po gimnazjum, więc liczbę klas mamy zabezpieczoną. Zostały też przebudowane trybuny na sali gimnastycznej, które zmniejszono i utworzyliśmy dwie sale do wychowania fizycznego, siłownię i salę fitness. Przebudujemy jeszcze część piwnic, żeby zamienić je w szatnie, które będą na wrzesień gotowe.

■ W pozostałych szkołach też nie ma problemu z klasami?

Uważam, że liczba pomieszczeń w „jedynce” jest odpowiednia. Poza tym mamy jeszcze część warsztatu, w której są klasy. Główną inwestycją w tej szkole zaplanowaną na ten rok będzie winda i sanitariaty dla osób niepełnosprawnych na co zabezpieczyliśmy 280 tys. zł.

■ Winda to coś nowego w naszych szkołach.

Dotychczas żadna z naszych placówek nie jest przystosowana do osób niepełnosprawnych, a przecież musimy zadbać o możliwości edukacji dla wszystkich. Winda w „jedynce” zamontowana zostanie w szybie przy izbie pamięci. Będą miały do niej dostęp tylko osoby niepełnosprawne. Nie chcemy żeby się okazało, że jeżdżą nią wszyscy, a ci, którzy naprawdę tego potrzebują - muszą stać w kolejce.

■ Kiedy ruszy jej montaż?

Chcemy, żeby winda jeździła już we wrześniu. Obecnie złożyliśmy wniosek o dofinansowanie tej inwestycji do PFRON-u. Staramy się o 60% dofinansowanie. Jeśli to się powiedzie, to zaoszczędzone pieniądze planujemy przeznaczyć na remont auli. Za kolejne 35 tys. zł wyremontujemy też parkiet w sali gimnastycznej na piętrze. W sumie w tej szkole zainwestujemy ponad 310 tys. zł.

■ W „dwójce” jakiś czas temu była mowa o zaadaptowaniu poddasza na sale lekcyjne.

Ta szkoła ma największe kłopoty lokalowe i rzeczywiście chcemy w tym miejscu zlokalizować dodatkowe pięć sal. Nie będą one duże, przeznaczymy je na sale lekcyjne, w których będą odbywały się zajęcia wynikające z podziału na grupy. Przeznaczymy na to 294 tys. zł, a kolejne 224 tys. zainwestujemy w termomodernizację. Chcemy wymienić pokrycie dachu nad pawilonem i położyć warstwę termoizolacyjną. To wszystko ma być gotowe na 1 września.

■ Jakie prace zaplanowano w Tarcach?

W Zespole Szkół Przyrodniczo-Biznesowych trwa remont wielofunkcyjnego boiska. Prace zostały rozpoczęte w ubiegłym roku, a w tym

zapłacimy za nie jeszcze 290 tys. zł. Myślę, że dofinansujemy też budowę chodników wokół boiska, żeby to wszystko dobrze wyglądało i służyło młodzieży. Oprócz tego 60 tys. zł przeznaczymy na budowę wiaty warsztatowo-garażowej, bo chcemy zabezpieczyć maszyny rolnicze, które stoją na dworze.

■ Co z Zespołem Szkół Specjalnych?

Tutaj przewidujemy duże inwestycje. Przejeliśmy część pomieszczeń w budynku po Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie, które przeniosło się na ul. Dworcową. Szkoła cały czas borykała się z problemem za małej ilości sal lekcyjnych. To było niekomfortowe zarówno dla uczniów, jak i nauczycieli. Remont parteru budynku czyli około 540 m² pochłonie około 271 tys. zł.

■ Czyli powstaną nowe klasy?

Rozpocząć musimy od wymiany starej instalacji elektrycznej i posadzek. Oczywiście klasy powstaną, nie będą zbyt duże, ale też dostosowane do potrzeb placówki, w której zajęcia odbywają się w małych grupach. W szkole przede wszystkim jednak brakowało dużej świetlicy, w której jedni uczniowie mogliby poczekać na zajęcia, a inni na autobus. Jeśli to uda się zrobić, pozostanie jeszcze jeden problem do rozwiązania.

■ Jaki?

Teren, który otacza spółdzielnię inwalidów, został swego czasu sprzedany. Obecnie prowadzimy rozmowy z właścicielami. Chcielibyśmy wykupić część działki na parking i zajezdnię dla autobusów, które przywożą dzieci do szkoły.

■ Ile może to kosztować?

Przeznaczaliśmy na to 293 tys. zł. W ramach tej kwoty planujemy również wybudować schody ewakuacyjne. Jest to budynek starego typu i jedyna droga ewakuacji to winda, którą w razie pożaru trzeba będzie odciąć, a klatką schodową nie wszystkich można by ewakuować. Nie chcielibyśmy by ten czarny scenariusz się ziścił. Musimy zatem temu zapobiegać i dlatego od strony przyszłego parkingu muszą pojawić się schody ewakuacyjne przystosowane dla osób niepełnosprawnych i wózków inwalidzkich.

■ To pochłonie mnóstwo pieniędzy. Na remont tej szkoły wydamy łącznie 575 tys. zł. Łącznie na remonty we wszystkich placówkach przeznaczymy ponad 1,4 mln zł. Naszym celem jest przede wszystkim poprawa komfortu nauki dla uczniów i pracy dla nauczycieli.

■ Z tych inwestycji wyłania się dość idylliczna wizja.

Myślę, że chyba nigdy nie zaspokolimy wszystkich potrzeb, ale to wynika chociażby z rozwoju technologii. Kiedyś była zwykła tablica i kreda, a teraz mamy tablice interaktywne, rzutniki... Staramy się, żeby w każdej klasie te urządzenia były, dążymy do wypracowania określonego standardu we wszystkich szkołach. Jednak generuje to ciągle koszty. Nie wliczam w to bieżących remontów, a klasy trzeba odświeżać, malować, wymieniać wykładziny.

Poza tym, jeśli nie będziemy inwestowali w nauczycieli, pomoce naukowe, wyposażenie, poprawę bazy dydaktycznej i budynki, młodzież nie będzie osiągać odpowiednio wysokich rezultatów. W ten sposób też walczymy o ucznia, bo za każdym z nich trafia do nas bon oświatowy, czyli pieniądze z budżetu państwa. Dzięki temu nasza subwencja oświatowa wynosi 29 mln zł i to nie jest mało.

JAROCIN

Spotkania obywatelskie posłów PO z mieszkańcami odbywają się w całej Polsce w ramach konsultacji programu Polska Obywatelska 2.0. Do Jarocina przyjechali w związku z tym: Elżbieta Gapińska, Zbigniew Konwiński, Robert Kropiwnicki i Tadeusz Aziewicz. Debata, bo taką formę przyjęto podczas spotkania, dotyczyła różnych kwestii. Poruszono m.in. sprawy związane z reformą szkolnictwa czy reformą samorządową, jednak w głównej mierze rozmowa dotyczyła konieczności zmian w organizacji lokalnych referendów.

Przyczynkiem do dyskusji na ten temat było wystąpienie Jerzego Walczaka, prezesa stowarzyszenia Jarociński Ruch Samorządowy, który wprost apelował do posłów Platformy Obywatelskiej o zmiany w ustawie. Jak zaznaczał, dziś o efektach plebiscytu lokalnego nie decydują wyniki samego głosowania, ale to, czy ktoś na niego pójdzie, czy nie. Opowiadał także o możliwych patologjach, związanych z obecnie obowiązującym prawem.

- W gminie takiej jak Jarocin można ustalić, kto był na referendum, a kto nie. W szkołach, w których znajdują się komisje wyborcze jest monitoring, a listy referendalne znajdują się w urzędzie, są utylizowane przez osoby, które piastują tam urząd - wyliczał Walczak. Opowiadał przy tym także o mechanizmach, które władza może uruchomić, by do referendum poszło jak najmniej ludzi, a także co może zrobić później, już po zakończeniu głosowania. - Młodzi ludzie w Jarocinie, którzy zaangażowali się w referendum i zdobyli dwukrotnie

Byli referendyści do posłów PO: - W Jarocinie spotykaliśmy się z szykanami Robert Kropiwnicki: - Jestem gotowy nękać burmistrza

Spotkanie posłów Platformy Obywatelskiej z mieszkańcami Jarocina przerodziło się w dyskusję na temat konieczności ustawowych zmian w organizacji referendum lokalnego.



Na zdjęciu od lewej: Zbigniew Konwiński, Tadeusz Aziewicz, Elżbieta Gapińska i Robert Kropiwnicki

więcej podpisów niż było potrzeba, spotkali się ze strasznym traktowaniem, grożono im konsekwencjami, spotykali się z szykanami. „Ludzie kochani, w jakim my kraju żyjemy?! Ja, stary

„solidaruch” wstydzilem się tym młodym ludziom spojrzeć w oczy, że coś takiego w kraju demokratycznym może kogoś spotkać - opowiadał posłom szef stowarzyszenia.

- Musimy pamiętać, że władza może tyle, na ile pozwalają jej ludzie - komentował z kolei poseł Robert Kropiwnicki. Przyznawał, że w małych miejscowościach wpływ władzy jest

o wiele większy niż w dużych miastach. Deklarował jednocześnie, że może pomóc, jeśli wspomniane przez Walczaka sytuacje miały miejsce. - Jestem gotowy podejmować interwencje, pisać, po prostu trochę nękać pana burmistrza. Warto to zrobić, jeżeli tak się zachowuje. Jeżeli 5-10 posłów do niego napisze, żeby wyjaśnił przyczyny swojego zachowania, to on musi odpowiedzieć - zaznaczał poseł PO.

Zdaniem Tadeusza Aziewicza, wspomniana przez Walczaka kwestia może zostać potraktowana przez parlamentarzystów PO jako punkt programowy ich partii do rozważenia. Podkreślał jednak przy tym, że w momencie zmian w ustawie trzeba brać pod uwagę wszystkie konsekwencje. - Rozumiem, że postulat, żeby każde referendum było wiążące, ma służyć temu, żeby nie opłacało się burmistrzowi oddziaływać na frekwencję. Nie chodzi jednak też o to, żeby mała grupa mogła łatwo zastąpić demokratycznie wybraną władzę samorządową - zaznaczał parlamentarzysta.

- Apeluujemy, żeby ponad podziałami nad tym pracować - ripostowali z kolei obecni na sali byli referendyści, zaznaczając, że z podobnymi prośbami zwrócili się już do większości obecnych frakcji w sejmie: do PSL, Kukiz '15 oraz samego Prawa i Sprawiedliwości.

- Podnieśmy próg zbierania podpisów. Z 10 proc. do nawet 25 proc. Zróbmy tak, żeby trudno było doprowadzić do referendum, ale jak już będzie, to niech będzie - podkreślał Tomasz Klauza ze Stowarzyszenia Wolni i Niezależni. - Żeby nie było walki: iść czy nie iść.

(jan)

Składowisko w Elżbietowie jest małym obiektem, znajduje się na działce o powierzchni 7 ha, z czego pod samą kwatere (na wysokości obwałowania) wykorzystano 4.722 m². Tereny te od strony północno-wschodniej sąsiadują z lasem, pozostałe granice składowiska obejmują grunty rolnicze.



Fot. Archiwum gminy Nowe Miasto nad Wartą

Góry śmieci mają zniknąć w tym roku

Składowisko odpadów w Elżbietowie jeszcze w tym roku powinno zostać zrehabilitowane. Koszt prac to ok. 350 tys. zł. Po zmianach, zamiast wielkich skarp ze śmieciami będzie tutaj... zielono.

- Chcielibyśmy zrealizować wszystko w jednym etapie, całość robót powinna zakończyć się w okolicach końca października - mówi w rozmowie z „Gazetą Jarocińską” wójt Nowego Miasta nad Wartą, Aleksander Podemski.

Składowisko odpadów komunalnych w Elżbietowie powstało w roku 1992 r., od siedmiu lat jest już nieczynne (śmieci przestano przyjmować w roku 2008, a całe składowisko zamknięto pod koniec czerwca 2010

roku). Trafiały tam głównie odpady pochodzące z terenu gminy.

Co najważniejsze - coroczne badania tego miejsca nie wykazywały niekorzystnego oddziaływania składowiska na wody podziemne, zarejestrowano również jedynie nieznaczne ilości biogazu. W czasie wizji lokalnych na składowisku, jakie odbywały się w roku 2015 i 2016, nie stwierdzano także uciążliwości związanych z nieprzyjemnym zapachem. - W sumie na rekultywację zaplanowaliśmy w naszym budżecie 350 tys. zł - opowiada wójt.

Co konkretnie zmieni się w tym miejscu? Według planów, po zabezpieczeniu terenu planowane są nasadzenia zieleni. - Warstwa wierz-

nia gruntu zostanie obsiana trawą, posadzone zostaną drzewa i krzewy - wylicza Podemski. Całość ma być także zabezpieczona przed ponownym składowaniem śmieci. Na drodze dojazdowej do dawnego składowiska ustawiona zostanie odpowiednia tablica informacyjna, nasadzone zostaną też pasy drzew i krzewów, które mają uniemożliwić dojazd do tego miejsca (chodzi m.in. o wierzby wiciowe, brzozy białe, jarząbki pospolite).

- Będziemy oczywiście na bieżąco sprawdzać, czy nikt nie składa tam odpadów. Jeśli zauważymy takie działania, być może pomyślimy o zainstalowaniu jakiegoś monitoringu - opowiada wójt gminy Nowe Miasto nad Wartą.

(jan)

INTERWENCJA

Masz problem, pytanie?
Potrzebujesz pomocy dziennikarza?
Dzwoń...

(62) 749 86 49



Wycięli topole, ale pozostały pniaki

- Przed szkołą w Sławoszewie z siedzibą w Parzewie wycięto kilka topoli. Zastanawiam się, na czyje zlecenie wycięto te drzewa? A najważniejsze pytanie, gdzie trafiło drewno? - pyta jeden z czytelników.

Wójt Kotlina wyjaśnia, że o wykarczowanie drzew wniosowała m.in. dyrektor Szkoły Podstawowej w Sławoszewie. - Drzewa znajdowały się w pasie drogowym. W pobliżu znajduje się prowizoryczny parking. Topole były na tyle wysokie w stosunku do budynku szkoły, że obłamane gałęzie spadały na obiekty, ale i stwarzały zagrożenie dla przebiegających tam dzieci - mówi Mirosław Paterczyk.

Topole usunęła firma Agro-Zieleń z Jarocina. - Mamy podpisaną umowę z wykonawcą na wycinkę drzew i uprzątnięcie terenu. Drewno miało stanowić własność wykonawcy, o którą pomniejszono wartość usługi - wyjaśnia Piotr Banaszak, kierownik Refe-

ratu Dróg Powiatowych w jarocińskim starostwie. Dodaje, że usuwanie drzew w Parzewie wymagało użycia specjalistycznego sprzętu, bo w pobliżu znajdowały się linie energetyczne.

Po topolach pozostały pniaki, które nie ułatwiają życia parkującym tam kierowcom. O ich wyrwanie zwracała się na ostatniej sesji radna Beata Skowrońska. - Jak będziemy posiadać środki, to będziemy się starali sfrezować te pnie. Frezowanie jednego kosztuje około 300 zł. Zobaczymy, może pod koniec roku, jak będziemy mieli jakieś oszczędności, to może sfrezujemy - wyjaśnia kierownik Banaszak.

Zaznacza, że samorząd miał pozwolenia na wycinkę topoli już w poprzednim roku. Nie korzystał z nowych przepisów liberalizujących karczowanie drzew.

(era)



Fot. Jarocin Nowak

▶ POWIAT

Wpłynęły pieniądze na schroniska i zajęcia pozalekcyjne w marcu

Międzyszkolny Ośrodek Sportowy, który prowadzi zajęcia pozalekcyjne dla około 2,5 tysiąca uczniów szkół z gminy Jarocin, otrzymał z powiatu dotację w niezmiętej wysokości. Takie samo jak do tej pory dofinansowanie skierowane zostało również do Niepublicznego Domu Kultury Olimp i do schronisk młodzieżowych - *Na razie na marzec dostaliśmy pieniądze - przyznaje Tomasz Kosiński, szef MOS-u i dyrektor jarocińskiego ogólniaka. - Co będzie dalej zobaczymy - dodaje.*

Finansowanie zajęć pozalekcyjnych oraz schronisk nie jest takie oczywiste i cały czas „wisi na włosku”, od kiedy - miesiąc temu - nowa koalicja rządząca powiatem cofnęła dotację, którą starostwo przekazywało na te cele. Pieniądzy miało nie być już w marcu. Wicestarosta Mirosław Drzazga chciał je przeznaczyć na wprowadzanie reformy oświaty w szkołach powiatowych (ponadgimnazjalnych oraz szkole specjalnej - przyp. red.).

Decyzja wzbudziła wiele kontrowersji i krytycznych komentarzy nie tylko wśród samorządowców, ale i osób, które są zaangażowane w działalność placówek finansowanych z powiatowych pieniędzy. Przeciwni byli również niektórzy działacze Polskiego Stronnictwa Ludowego (partia ma większość w koalicji rządzącej powiatem - przyp. red.) między innymi Karol Maruszak, radny powiatowy i szef powiatowych struktur PSL oraz Jan Grzesiek, radny Sejmiku Województwa Wielkopolskiego. - *Nie chciałbym ingerować w decyzje rady powiatu, ale moim zdaniem powinna wrócić do tematu. Zaszła jakaś daleko idąca, szybka decyzja - stwierdził wówczas Grzesiek.*

Po tych komentarzach pojawiły się pogłoski, że powiatowi radni rzeczywiście rozważają możliwość wycofania się z podjętej uchwały. Może to nastąpić na najbliższym posiedzeniu, które zostało zaplanowane na piątek - 31 marca. (ann)

▶ **Nieco ponad 600 tys. zł** dotacji rocznie jest przekazywanych przez powiat placówkom niepublicznym, które prowadzą zajęcia pozalekcyjne dla dzieci i młodzieży oraz schroniska młodzieżowe.

▶ KOLTIN

Kurator zgodził się na nową sieć szkół

Kotlińskie władze zgodnie z prawem dostosowały siatkę placówek oświatowych do wprowadzonej reformy. - *Po przesłaniu projektu uchwały dotyczącej sieci szkół otrzymaliśmy z Wielkopolskiego Kuratorium Oświaty opinię pozytywną dotyczącą tego projektu. Kurator nie wnosi żadnych uwag - mówi sekretarz Michał Urbaniak.*

W gminie Kotlin, podobnie jak do tej pory, będą funkcjonowały cztery szkoły podstawowe. - *Szkoły podstawowe 6-klasowe przekształcą się w 8-klasowe. Natomiast gimnazja wchodzi w strukturę Szkoły Podstawowej w Kotlinie i Woli Książęcej - dodaje urzędnik.* (era)



Zdjęcia: Jakub Nowak

ZOBACZ FILM NA



WIĘCEJ FOTEK NA



Kompleksowo wyremontowali świetlicę i remizę bez Unii

▶ 310 tysięcy złotych kosztował kompleksowy remont świetlicy wiejskiej oraz przylegającej remizy strażackiej w Suchorzewku.

- *Wygląda elegancko!* - komentowali mieszkańcy wioski podczas oficjalnego otwarcia przebudowanego obiektu. Cała inwestycja realizowana była przez ponad półtora roku, łączny koszt wyniósł ok. 310 tys. zł (razem z doposażeniem budynku).

- *Postanowiliśmy nie czekać na Unię, bo byśmy się nie doczekali. Inwestycja została w 100 proc. zrealizowana z pieniędzy gminy -* komentuje burmistrz Jaraczewa, Dariusz

Strugała. Jak przypomina, droga do zakończenia prac nie była łatwa, całość odbywała się w dwóch etapach. Poza dobudowaniem nowej części zadbano także o samą strażnicę. - *Pamiętam czasy, gdy na dożynkach była tu wspaniała atmosfera, gdy jak się usiadło, to i wiatrem powiało -* żartuje Strugała, komentując zmiany, jakie przeprowadzono w całym budynku.

- *Świetlica zmieniała się przez lata -* opowiada z kolei sołtyś

Suchorzewka, Marek Grobelny. - *Mamy nadzieję, że nowy obiekt będzie doskonale służył mieszkańcom, którzy będą mogli w komfortowych warunkach się spotykać i integrować* - komentuje.

Podczas uroczystego otwarcia nowej świetlicy nie zabrakło władz powiatu, obecny był starosta Teodor Grobelny. Po poświęceniu przez księdza proboszcza Mikołaja Graję wszyscy zasiedli do stołu (relację z imprezy znajdziesz na

portalu: jarocinska.pl)

Jak zaznacza burmistrz, po ukończeniu prac w Suchorzewku zostały trzy miejscowości w gminie, które świetlic jeszcze nie mają: Bielejewo, Niedźwiady oraz Łukaszewo. - *Będziemy to sukcesywnie realizować, no, być może poza Łukaszewem, gdzie mieszka dosłownie 40 osób, które korzystają już z obiektu w Jaraczewie -* opowiada Strugała. (jan)

Pomoc została wysłana w każdym przypadku



Urzednicy wojewody wielkopolskiego stwierdzili, że nie było nieprawidłowości w dysponowaniu karetek pogotowia do zdarzeń, o których pisaliśmy w poprzednim numerze „Gazety Jarocińskiej”.

W ostatnim wydaniu naszego tygodnika pisaliśmy o braku karetek pogotowia. Czytelnicy wskazali nam cztery takie przypadki. - *W odniesieniu do przytoczonych zdarzeń wszelkie procedury dotyczące dysponowania ZRM zostały zachowane, a do miejsca zdarzenia w każdym przypadku wysłany*

został najbliższy wolny ZRM albo lotniczy zespół ratownictwa medycznego - informuje Tomasz Stube, kierownik Oddziału Mediów i Komunikacji Społecznej Gabinetu Wojewody.

Jarocińskie karetki wysyłane są przez dyspozytorów Skoncentrowanej Dyspozytorni Medycznej w Kaliszu. (SDM 4), która obsługuje zgłoszenia alarmowe z powiatów: jarocińskiego, pleszewskiego, kaliskiego, krotoszyńskiego, ostrowskiego, ostrzeszowskiego i kępińskiego. (era)

▶ 4 stanowiska dyspozytorów medycznych znajdują się w kaliskiej dyspozytorni, w ramach której funkcjonują 24 zespoły ratownictwa medycznego (ZRM).

OGŁOSZENIE

VISION OPTYK

(obok kina „Echo”)
63-200 Jarocin, ul. Wyszyńskiego 4
(wejście od ul. Gołębiej)

GODZINY OTWARCIA
pon.-pt. 10⁰⁰-18⁰⁰
sob. 9⁰⁰-14⁰⁰

Zniżka rośnie z wiekiem

Każdy dostanie tyle procent rabatu ile ma lat

*Promocja dotyczy wybranych modeli

100 lat	100%
90 lat	90%
80 lat	80%
70 lat	70%
60 lat	60%
50 lat	50%
40 lat	40%
30 lat	30%
20 lat	20%
10 lat	10%

Wielka promocja
-130 zł
na okulary progresywne

Sprzedaż ratalna

Promocja nie łączy się

BEZPŁATNE KOMPUTEROWE BADANIE WZROKU

☎ 62 505 27 00

OFERTY PRACY / PORADNIKI / ARTYKUŁY / FIRMY

OFERTY PRACY



Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowo-Usługowe
„A-LIMA-BIS” Sp. z o.o.
z siedzibą w Środzie Wielkopolskiej

Wiodąca firma w dziedzinie techniki i technologii spożywczej
składa ofertę pracy na stanowisku:

MAGAZYNIER MAGAZYNU TECHNICZNEGO

WYMAGANIA:

- wykształcenie średnie techniczne
- doświadczenie w pracy na stanowisku magazyniera w magazynie technicznym
- podstawowa wiedza o akcesoriach wykonanych ze stali ko oraz urządzeń procesowych
- znajomość obsługi komputera
- mile widziana znajomość języka angielskiego
- uprawnienia do obsługi wózka widłowego
- rzetelność i skrupulatność
- komunikatywność oraz samodzielność w działaniu
- umiejętność pracy w zespole
- miejsce zamieszkania - Środa Wielkopolska lub okolice

Oczekujemy na Państwa zgłoszenia:

PPH.U. A-LIMA-BIS Sp. z o.o.
ul. 27 Grudnia 5, 63-000 Środa Wielkopolska, PL
tel. (+48) 61 28-538-61, fax (+48) 61 28-669-60
e-mail: rekrutacja@alimabis.com.pl

Prosimy o zamieszczenie klauzuli: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb rekrutacji zgodnie z ustawą z dnia 29.08.1997 r. o ochronie danych osobowych, Dz. U. nr 133, poz. 883”

Firma ETOS Czesław Szymendera, lider w branży dodatków paszowych dla zwierząt, z siedzibą w Poznaniu, w związku z dynamicznym rozwojem firmy, poszukuje pracownika na stanowisko:

Pracownik portierni i magazynu ETOS

Miejsce pracy: Golina, k. Jarocina

ZADANIA

- ewidencja osób i pojazdów
- uzupełnianie dokumentacji magazynowej
- uczestniczenie w obrocie materiałowym towarów
- dbałość o czystość i porządek na terenie zakładu

WYMAGANIA

- wykształcenie: minimum średnie
- uprawnienia do obsługi wózka widłowego - mile widziane
- doświadczenie magazynowe - mile widziane
- doświadczenie produkcyjne - mile widziane
- obsługa komputera, programy wagowe i magazynowe
- mile widziana znajomość języków obcych
- uczciwość
- samodzielność
- odpowiedzialność
- dyspozycyjność
- komunikatywność

OFERUJEMY

- satysfakcjonującą i pełną wyzwań pracę w trybie zmianowym (popołudniowym)
- zatrudnienie w pełnym wymiarze na Umowę o Pracę
- miłą atmosferę pracy w zgranym zespole
- pracę w nowoczesnym zakładzie produkcyjnym i magazynie
- możliwość samodoskonalenia i pogłębiania swoich zainteresowań

KONTAKT

Osoby zainteresowane prosimy o przesłanie CV ze zdjęciem i listem motywacyjnym w ciągu 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia na adres: rekrutacja@etos.net.pl

Prosimy o dopisanie następującej klauzuli: Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w mojej ofercie pracy dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji zgodnie z ustawą z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz. U. z 2002 r. nr 101, poz. 926 ze zm.).

Informujemy, że skontaktujemy się z wybranymi kandydatami, a przesłanych dokumentów nie zwracamy.

Firma ZALMET Spółka z o.o.
Zalesie 1B

zatrudni pracowników na stanowiska:

SPAWACZ LAKIERNIK KONSTRUKCJI STALOWYCH

Oferty składać w siedzibie firmy,
telefonicznie
(62) 747 21 95
lub e-mail info@zalmet.pl



poszukuje pracowników
na stanowiska:

- TOKARZ
- FREZER
- SPAWACZ
- OPERATOR
WYPALARKI
PLAZMOWEJ
- ŚLUSARZ-
MONTARZYSTA
- KONTROLER
JAKOŚCI

mile widziana umiejętność
obsługi cyfrowej maszyny
pomiarowej Zeiss

WYMAGANIA:

- odpowiedzialność i zaangażowanie
- gotowość do pracy w systemie zmianowym
- mile widziane doświadczenie na podobnym stanowisku
- może być emeryt/rencista

OFERUJEMY:

- stabilne zatrudnienie w firmie istniejącej na rynku od ponad 25 lat
- po okresie próbnym praca w oparciu o umowę o pracę
- praca na nowoczesnych maszynach
- możliwość podnoszenia kwalifikacji zawodowych

PRZYJMIEMY MĘŻCZYZN I KOBIETY DO PRZYUCZENIA DO ZAWODU

CV prosimy przysłać na adres biuro@rolmus.com.pl
składać osobiście w siedzibie
firmy przy ul. Akacjowej 6
we Wrześni, w godz. 8.00-16.00.

JaFO chętnie ZATRUDNIA absolwentów „dwójki”



Uczniowie mieli okazję zapoznać się ze specyfiką działalności fabryki obrabiarek

Uczniowie czwartych klas techników mechanicznego, elektrycznego i elektronicznego Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2 w Jarocinie spotkali się z przedstawicielami Jarocińskiej Fabryki Obrabiarek, żeby poznać oferty pracy oraz specyfikę działalności firmy.

Młodzież dowiedziała się, że JaFO przygotowuje miejsca pracy dla osób z branży metalowej związanej z budową maszyn i urządzeń oraz dla absolwentów kierunków średnich technicznych i zawodowych chcących pracować przy produkcji maszyn.

Ubiegłoroczne spotkanie z przedstawicielami fabryki zaowocowało tym, że połowa absolwentów technikum mechanicznego ZSP nr 2 pracuje w tej firmie. - *Dośkonale sobie radzą i są dobrze przygotowani do zawodu - mówi Dorota Gromada, wicedyrektor „dwójki”.* Absolwenci po ukończeniu technikum będą mogli znaleźć zatrudnienie m.in. na stanowiskach technologa, konstruktora, operatora CNC, specjalisty ds. gospodarki narzędziowej, kontrolera jakości, montera obrabiarek i elektronika.

Oprac. (seb)

Oferty pracy z Powiatowego Urzędu Pracy w Jarocinie zgłoszone w okresie od 14 do 20 marca

- **Szkućnik**
- Max Marine Przemysł Kościński Jarocin
- **Tokarz/frezer**
- Progres CNC S.C. Pięckowo
- **Operator maszyn, pakowacz, pracownik produkcyjny - konfekcja świeża, pracownik produkcyjny - konfekcja mrożona**
- Zakład Przemysłu Mięsnego Biernacki Sp. z o.o. Golina
- **Mechanik, elektryk**
- Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Jarocinie
- **Pakowacz/pakowaczka odzieży**
- Work Servie S. A. Gądky
- **Śekretarka**
- LPG Serwis Agnieszka Mańczak-Rapczyńska Wilkowyja
- **Sprzedawca ceramiki budowlanej**
- Mac-Met Ciemniejewscy S. C. Jarocin
- **Magazynier**
- Belinda Sp. z o.o. Jarocin
- **Kierownik sprzedaży, pracownik biurowy**
- Nowim Mariusz Nowicki Jarocin

STAN BEZROBOCIA W POWIECIE JAROCIŃSKIM od 3 do 9 marca

liczba bezrobotnych	zarejestrowani
1.840	85
wyrejestrowani	wyrejestrowani, którzy podjęli pracę
33	12

STAN BEZROBOCIA W POWIECIE JAROCIŃSKIM od 10 do 16 marca

liczba bezrobotnych	zarejestrowani
1.805	22
wyrejestrowani	wyrejestrowani, którzy podjęli pracę
50	28

PRACA

Firma
PRYZMAT z Kotlina
Poszukuje
kandydatów na stanowiska:

PIASKARZA KONSTRUKCJI STALOWYCH

Wymagania:
• doświadczenie w piaskowaniu konstrukcji stalowych,
• przygotowanie materiału do piaskowania,
• piaskowanie zgodnie z wytycznymi.

LAKIERNIK KONSTRUKCJI STALOWYCH

Wymagania:
• doświadczenie w malowaniu konstrukcji stalowych,
• przygotowanie materiału do położenia farb/powłoki antykorozyjnej,
• malowanie konstrukcji zgodnie z wytycznymi.

OPERATOR WÓZKA WIDŁOWEGO

Wymagania:
• uprawnienia na wózek widłowy
• uprawnienia na suwnicę
• umiejętność rozładunku ciężkich i długich elementów (5T, 15m długości)

Zakres prac:
• bieżąca obsługa produkcji
• załadunki, rozładunki konstrukcji
• pakowanie elementów do wysyłki

Osoby zainteresowane prosimy o nadsyłanie CV na adres e-mail: biuro@cpryzmat.pl

Gminna Spółdzielnia
„Samopomoc Chłopska”
w Jarocinie

zatrudni
w piekarni Witaszyce

PIEKARZA

lub osobę do przyuczenia

tel. kontaktowy 603 591 249
lub 505 211 608

OFERTY PRACY

BIURO REKLAMY <<<
GAZETA
Jarocińska

Artur Antczak
508 318 922

Angelika Włodarczyk
509 082 772

Jarocin, ul. Kasprzaka 1a
tel. (62) 747 47 47

RBB

Firma RBB-STAL S.A.
poszukuje pracownika na stanowisko:

KIEROWCA C+E

Oczekiwania:
- doświadczenie zawodowe
- karta kierowcy

CV oraz list motywacyjny prosimy dostarczać na adres:
ul. Powstańców Wlkp. 1b, 63-200 Jarocin
lub adres e-mail groszak@rbb-stal.com.pl

RBB

Rozwijająca się firma RBB-Stal
J. Borusiak Spółka Komandytowa
poszukuje pracownika na stanowisko:

INŻYNIER SPRZEDAŻY

(branża metalowa)

Od kandydatów oczekujemy:

- wykształcenia wyższego o profilu technicznym
- kilkuletniego doświadczenia zawodowego w handlu
- znajomości języka angielskiego i/lub języka niemieckiego w stopniu umożliwiającym swobodne porozumiewanie się
- prawa jazdy kat. B
- wysokich zdolności interpersonalnych: decyzyjności, odpowiedzialności i zaangażowania

Oferujemy

ciekawą pracę w firmie o ugruntowanej pozycji na rynku, niezbędne narzędzia pracy i szkolenia

Dokumenty aplikacyjne (CV i list motywacyjny) prosimy przysłać na adres:
groszak@rbb-stal.com.pl

W tytule maila prosimy wpisać: **Inżynier sprzedaży**

Prosimy o dopisanie następującej klauzuli: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w ofercie pracy dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji zgodnie z ustawą z dnia 29.08.1997 r. o ochronie danych osobowych (t.jedn. Dz.U. z 2002 r., nr 101, poz. 926 z późn. zm.)”
Dziękując za Państwa zainteresowanie, informujemy, że skontaktujemy się tylko z wybranymi kandydatami.

PRACA · PRACA · PRACA · PRACA · PRACA

„BIREX”

FIRMA USŁUGOWO-HANDLOWA
zatrudni:

KIEROWCÓW KAT. C+E

Wymagania: prawo jazdy kategorii C+E, wszystkie dokumenty wymagane w zawodzie kierowcy, karta kierowcy
Zainteresowane osoby prosimy o kontakt **601 566 947**

OPERATORA KOPARKO-ŁADOWARKI

prawo jazdy kategorii C+E będzie dodatkowym atutem
Zainteresowane osoby prosimy o kontakt **605 321 322**

Osoby zainteresowane prosimy o kontakt:
BIREX Firma Usługowo Handlowa, ul. Poznańska 26,
63-200 Jarocin, w godz. 7.00 - 15.00

Zatrudnię MONTERA BRAM GARAŻOWYCH

Wymagana znajomość
podstaw elektrotechniki

DOORSZYK
Jarocin, ul. Poznańska 13
tel. 605 78 12 13

RBB

Firma RBB-STAL J. Borusiak Sp.K.
poszukuje pracowników na stanowisko:

OPERATOR MASZYN CNC

Oczekiwania:

- doświadczenie zawodowe oraz dyspozycyjność
- uprawnienia do obsługi suwnic i wózków widłowych

CV oraz list motywacyjny prosimy przysłać na adres:
groszak@rbb-stal.com.pl lub dostarczać na adres:
ul. Wojska Polskiego 83, 63-200 Jarocin

Firma
PAZOŁA
Usługi Dźwigowe
z Rawicza

zatrudni:

- operatorów żurawi samojezdnych
- kierowców samochodów ciężarowych oraz KAT C+E

Kontakt telefoniczny
605 447 364

Firma MART-KAC
zatrudni

SPAWACZA FREZERÓW TOKARZY CNC

Miejsce pracy: Jarocin

Tel. 607 566 144

www.tfp.com.pl

Dołącz do nas!

TFP Sp. z o.o. producent tektury falistej i opakowań poszukuje
kandydata/kandydatki na stanowisko:

Elektryk/automatyzm zmianowy

Wszelkich informacji udzielamy pod numerem telefonu: 609452454

Wymagania:
• technicy elektrycy, automatyzm, elektronika, mechatronika (ewentualnie absolwent szkoły zawodowej),
• znajomość sterowników PLC (zasada funkcjonowania, architektura),
• znajomość napędów prądu przemiennego i stałego (zasada działania-podstawy, zastosowania),
• umiejętność posługiwania się dokumentacją techniczną,
• podstawowe wiadomości na temat przemysłowych sieci komunikacyjnych (Profibus DP, Aai, Ethernet, CANopen)
• posługiwanie się komputerem osobistym,
• znajomość pakietu MS Office,
• czujniki stosowane w układach automatyzacji i sterowania,
• stacje elektroenergetyczne
• montaż aparatów elektrycznych, transformatory, etc.)

Oferujemy:
• umowę o pracę,
• atrakcyjne wynagrodzenie,
• stabilne zatrudnienie w firmie o ugruntowanej pozycji na rynku,
• możliwość rozwoju zawodowego.

Aplikacje wraz z dopiskiem
"Elektryk/automatyzm zmianowy"
Prosimy wysłać na adres:
kadry@tfp.com.pl

biuś na adres
TFP Sp. z o.o. Dział Kadry
Dzielnica
ul. Kalwicka 28
62-095 Kornik



Swiadczenia i doładowania dla pracowników:
- karta Multisport dla Pracownika dofinansowana przez zakład pracy,
- możliwość zakupu karty Multisport dla osoby towarzyszącej lub dziecka,
- bogaty pakiet świadczeń z Zakładowego Funduszu Świadczeń Społecznych,
- możliwość uzyskania korzystnie oprocentowanej pożyczki na cele mieszkaniowe,
- zapewniony bezpłatny transport pracowników z 3 kierunków

Pracownice:
Dolik - Szem - Kórnik
Kórnik - Szem - Dolik
Mikolaj - Mikolaj - Środa - Kórnik
Kórnik - Środa - Mikolaj - Mikolaj
Jarocin - Żerków - Kijka - Nowe Miasto - Środa Wlkp. - Kórnik
Kórnik - Środa Wlkp. - Nowe Miasto - Kijka - Żerków - Jarocin

Możliwość uruchomienia innych
usług: autobusowych w zależności
od potrzeb pracowników.



Wszelkie dane
kontaktowe
i adresy

Prosimy o dopisanie klauzuli: Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w mojej ofercie pracy dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji (zgodnie z Ustawą z dnia 29.08.1997 r. o Ochronie Danych Osobowych; tekst jednolity z dnia 26.06.2014 r. Dz. U. z 2014 r., poz. 1182). Jednocześnie oświadczam, że zostałem/am poinformowany/a o dobrowolności podania danych osobowych oraz prawie dostępu do treści swoich danych i ich poprawiania.

dino
najbliżej Ciebie

DINO to polska dynamicznie
rozwijająca się sieć marketów spożywczych.

Obecnie poszukujemy osób m. in. na stanowiska:

Inspektor ds. BHP
Referent ds. podatkowych
Specjalista
Business Intelligence
Specjalista
ds. teletechnicznych

Miejsce pracy: **Krotoszyn**

Więcej ofert pracy na: www.marketdino.pl (zakładka „Kariera”)

Aplikacje prosimy przysłać przez stronę internetową
lub na e-mail: praca@marketdino.pl (w tytule nazwa stanowiska)

DINO POLSKA S.A.
ul. Ostrowska 122, 63-700 Krotoszyn

NAJTAŃSZA POŻYCZKA DLA KAŻDEGO



Tel. 517 817 208

OPONY FELGI

FHU Auto-Dawid

tel. 606 623 801



opony nowe i używane
felgi stalowe i aluminiowe
przechowywanie opon
mechanika pojazdowa
pranie tapicerki samochodowej
pomoc drogowa

Jarocin, ul. Nyska 35, Ługi

SPRZEDAŻ I PRODUKCJA KOTŁÓW C.O.



tel. 536-120-150, www.bktrade.pl

www.JAN-MAR.pl

- MOTOROWERY
- MOTOCYKLE
- SKUTERY

części - największy wybór
serwis, naprawy

Krotoszyn, ul. Ostrowska 83
tel./fax 62-722-02-29

Piaski k/Gostynia, ul. Warszawska 61,
tel./fax 65-571-91-61

OKNOSTYL

K. RADZISZEWSKI, A. RADZISZEWSKI S.C.
Producent okien PVC

aluplast WINK HAUS RATY!!!

Oferujemy: NIEDROGIE, SOLIDNE OKNA Z PIASKÓW
Szybki termin realizacji zamówienia!!!

- okna, drzwi
- rolety, moskitiery
- bramy, parapety
- drzwi wew. i zew.

63-820 Piaski, ul. Gostyńska 11 (plac GS)
tel. (65) 572 08 30
kom. 603 803 866, 691 709 405

OGŁOSZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI UŁAMKOWEJ

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jarocinie Jerzy Kujawski na podstawie art. 953 kpc podaje do publicznej wiadomości, że: w dniu **12.04.2017 o godz. 11.30** w budynku Sądu Rejonowego w Jarocinie mającego siedzibę przy ul. Wrocławskiej 6 w sali nr 109, odbędzie się **druga licytacja 1/2 udziału** dłużnika Jerzy Kłorek w prawie własności lokalu mieszkalnego stanowiącego odrębną nieruchomość położonego Jarocin, os. Konstytucji 3 Maja 34/39, dla której **Sąd Rejonowy Wydział Ksiąg Wieczystych** prowadzi księgę wieczystą o numerze **KW KZ1J/00030553/7**.

Sprzedż licytacyjna obejmuje 1/2 udziału dłużnika w lokalu mieszkalnym stanowiącym odrębną nieruchomość składającym się z 3 pokoi, kuchni, łazienki, WC, przedpokojem z przynależną piwnicą (o pow. 4,40 m²) o łącznej powierzchni użytkowej: **66,70 m²** w budynku wielorodzinnym usytuowany na czwartym piętrze.

Suma oszacowania wynosi **79.500,00 zł**, zaś cena wywołania jest równa 2/3 sumy oszacowania i wynosi **53.000,00 zł**.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w wysokości jednej dziesiątej sumy oszacowania, to jest **7.950,00zł**. Rękojmia powinna być złożona na konto komornika: **Powszechna Kasa Oszczędności Bank Polski SA I O. Centrum w Kaliszu 51 10202212 0000 5102 0079 5823** najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg.

Na licytację winni stawić się oboje oferenci pozostający w związku małżeńskim jeżeli chcą nabyć nieruchomość do majątku objętego wspólnością ustawową majątkową małżeńską, w przeciwnym wypadku oferent winien posiadać stosowne pełnomocnictwo współmałżonka urzędowo poświadczone upoważniające do wzięcia udziału w licytacji.

OGŁOSZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jarocinie Jerzy Kujawski na podstawie art. 953 kpc podaje do publicznej wiadomości, że: w dniu **12.04.2017 o godz. 11.15** w budynku Sądu Rejonowego w Jarocinie mającego siedzibę przy ul. Wrocławskiej 6 w sali nr 109, odbędzie się **druga licytacja 1/4 udziału** dłużnika Piotra Pawlaczyka w prawie własności nieruchomości położonej: Golina, ul. Wolności 52a, 63-200 Jarocin, dla której **Sąd Rejonowy Wydział Ksiąg Wieczystych** prowadzi księgę wieczystą o numerze **KW KZ1J/00015273/9**

Sprzedż licytacyjna obejmuje 1/4 udziału dłużnika w:

- działce numer 41/1 o powierzchni 0,2100 HA,
- budynku mieszkalnym o powierzchni użytkowej 96,04 m²

Suma oszacowania wynosi **42.500,00 zł**, zaś cena wywołania jest równa 2/3 sumy oszacowania i wynosi **28.333,33 zł**.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w wysokości jednej dziesiątej sumy oszacowania, to jest **4.250,00 zł**. Rękojmia powinna być złożona na konto komornika: **Powszechna Kasa Oszczędności Bank Polski SA I O. Centrum w Kaliszu 51 10202212 0000 5102 0079 5823** najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg.

Na licytację winni stawić się oboje oferenci pozostający w związku małżeńskim jeżeli chcą nabyć nieruchomość do majątku objętego wspólnością ustawową majątkową małżeńską, w przeciwnym wypadku oferent winien posiadać stosowne pełnomocnictwo współmałżonka urzędowo poświadczone upoważniające do wzięcia udziału w licytacji.

POGOTOWIE ELEKTRYCZNE



Usuwamy awarie elektryczne

24h na dobę

7 dni w tygodniu

www.leszbud.pl



502 909 641

Usługi instalacyjno- elektryczne

- montaż instalacji elektrycznych
- okresowe pomiary ochronne
- pomiary ochronne elektronarzędzi
- przyłącza licznikowe
- pomiary natężenia oświetlenia
- posiadamy certyfikaty uprawniające do wykonywania instalacji i pomiarów elektrycznych
- wykonujemy pełną dokumentację wg obowiązujących norm
- obsługujemy firmy i klientów indywidualnych



PROMOCJA NA SPRZEDAŻ DREWNA OPALOWEGO

STANOS Sp. z o.o.

Al. Niepodległości 30 (plac GS), Jarocin
tel. 62/505 30 90 lub 697 915 073

Czynne: pon.-pt. 8.00 - 17.00
sobota 8.00 - 14.00

**AUTO
SZYBY** DOJAZD DO KLIENTA

SPRZEDAŻ MONTAŻ NAPRAWA
Tel. 607 560 682

Pleszew, ul. Podgórna 21

GARAŻE Blaszane BRAMY Garażowe KOJCE dla Psów Wiaty Kontenery

Najniższe **CENY**

Różne wymiary

Dogodne **RATY**

Transport i montaż

GRATIS cały KRAJ

www.konstal-garaze.pl

61-812-54-69 62-586-07-83 63-278-62-25 509-574-644

65-619-34-15 63-220-26-46 68-419-03-39 509-058-388



KOR-MET 694 913 203
LUDWIGÓW 54, 63-210 ZERKÓW



Kurtki ze skóry

- Nowe wzory
- Damskie, męskie, młodzieżowe
- Gotowe oraz na miarę
- Ceny producenta

REGENERACJA KOLORÓW I NAPRAWA

Jarocin, ul. Wrocławska 43
608 305 290

OKNOBUD

OKNA I DRZWI PCV profil
ALUPLAST 5- i 6-komorowe

- drzwi zewnętrzne, bramy garażowe
- rolety zew. aluminiowe i wew. tkaninowe
- żaluzje pionowe i poziome
- moskitiery, parapety

WITASZYCKI 36a
tel. (62) 740-19-22, 506/585-751

RATY

MONTAŻ, POMIAR, TRANSPORT - GRATIS!

Chciał zacząć żyć na luzie



Fot. Lidia Sokowicz

To miał być zupełnie inny tekst. Życie niestety zmieniło koncepcję. Marka Kusia znałam już od wielu lat. Spotykaliśmy się głównie na strzelaniach w jarocińskim bractwie kurkowym i na przeglądach sztuki ludowej organizowanych przy różnych okazjach. Powód do dłuższej rozmowy pojawił się w marcu, kiedy Muzeum Regionalne w Jarocinie zorganizowało wystawę jego rzeźb. Naturalne było więc, że umówiliśmy się w miejscu ekspozycji, które służyło również jako pracownia.

Wtorek. Godzina 8.40. Ratusz. Na schodach prowadzących na drugie piętro słychać pukanie. To Marek Kuś już pracuje nad kolejną rzeźbą. Zatrzymuję się przed drzwiami pomieszczenia, z którego dochodzą odgłosy... Mężczyzna z młotkiem i dłutem w ręku odłamuje małe kawałki drewna. Wiórki leżą na podłodze. Jest jakby nieobecny, skupiony wyłącznie na tym, co robi. Na chwilę przerywa pracę. Odchodzi od rzeźby. Przygląda jej się uważnie. Potem znów wraca do dłuta. Można by tak stać i patrzeć. Ale nie po to przyszłam. Robię kilka zdjęć.

Dopiero, kiedy się odzywam, podnosi wzrok znad dzieła. Odkłada narzędzia. Z uśmiechem się wita. Podaje rękę. I od razu, z marszu zaczyna tłumaczyć, że rzeźbienie wbrew pozorom nie jest delikatnym zajęciem. Wymaga niezłej kondycji fizycznej. Mówi też, że drewno często zaskakuje. - Pokażę pani jedną pracę. Zostawiłem ją, żeby wyjaśnić ludziom, co może się zdarzyć. Rzeźba jest na ukończeniu, a nagle okazuje się, że w środku jest próchno. Nigdy nie wiadomo, na co się trafi - tłumaczy i wskazuje na drewnianą sowę z dziurą w środku, która stoi blisko drzwi. Wspomina o Michale Aniele, którego lubi za to, że wiedział, czego chciał. - Mówił, że rzeźba jest w każdym materiale. Tylko trzeba usunąć niepotrzebne elementy. Jakie to proste, nie? śmieje

się. Podkreśla, że w marmurze wcale nie jest trudno rzeźbić. Wystarczy „zmiękczyć” kamień dużą ilością wody i wtedy staje się plastyczny. Dodaje, że znacznie trudniejszy jest granit, z którym też zdarzyło mu się pracować. - Ja zawsze żartuję, że robię tylko wiórki na opał, a rzeźba jest produktem ubocznym. Czasem ktoś patrzy na mnie jak na idiotę - dodaje.

Chwali współpracę z pracownikami muzeum. Placówce przekazał swoje rzeźby. - Bo co ja mam z nimi zrobić? Życie dało mi się w znaki. Po wypadku samochodowym, który miałem w 1982 roku, lekarze nie dawali mi nawet roku życia. Miałem całkowity zanik nerwów. Papierosy można by gasić na

„Każda choroba ma związek z psychiką. Najgorzej jest się załamać, poddać. Nikomu nie jest łatwo, ale trzeba sobie radzić. Trzeba chcieć żyć.”

stopach. Byłem jak kłoda. Jestem po śmierci klinicznej. To, że przeżyłem, to uważam, że dzięki temu, że służyłem w marynarce wojennej. Byłem dwa lata w desancie morskim w Dziwnowie. Myślę, że to dało mi odporność psychiczną. I po wypadku, i wtedy, gdy miałem problemy w małżeństwie. Wyrobiłem w sobie instynkt przetrwania. U nas w razie wojny jednostka miała 15 minut na wykonanie zadania. Po tym czasie jednostka się rozwiązywała. Wtedy każdy miał być dowódcą dla samego siebie - opowiada pan Marek. Tłumaczy, że po rozwodzie musiał przeprowadzić się do Jarocina. W kamienicy, w której mieszkał przy ul. Dąbrowskiego w Jarocinie, nie było warunków na pracownię. Przypadkowe spotkanie z regionalistą Ryszardem Marciniakiem spowodowało, że pan Marek znalazł kąt w muzeum. - Ja cały czas pukam. Nawet jak są spotkania w mu-

zeum. Potem mnie przedrzeźniają: „puk, puk... puk, puk... puk, puk...”. Zająrzą też do mnie czasem - mówi z radością. - Ta wystawa będzie tutaj przez cały czas. Aż nie przeniosą muzeum do palacu.

To, że wrócił do zdrowia było dla niego cudem. Od początku musiał nauczyć się chodzić, mówić, pisać i czytać. Rzeźbić zaczął w 1983 roku w ramach rehabilitacji. - Mój kolega Zbyszek Wawrzyniak, który był bhpowcem w szpitalu, stwierdził, że mi załatwi terapię zajęciową. Przygotował komplet dłutek, rysunki na drewnianych kłapkach, kalki i rysunki. „Weź to i dłuź” - powiedział mi. Początki były trudne. Nieraz zdarzało się trafić dłutem w palec. Nawet trzeba je było szyc w szpitalu. Zostawiałem drewno i wracałem do niego. Miałem nawet półroczną przerwę. Snycerstwo to jest tylko odzworowywanie. Rzeźba wymaga wyobraźni. Trzeba zaczynać od gliny. Później w szkole w Mieszkowie pro-

wadziłem społecznie kółko plastyczne. Dwóch moich wychowanków poszło do liceum plastycznego. Inspiracją do tematu rzeźby może być wszystko - tłumaczy pokazując prace o różnej tematyce - od sakralnych po ludowe. Jak na Jarocin przystało, są też rockowe. Sporo miejsca na wystawie zajmują kury - statuetki tworzone dla bractw kurkowych oraz pamiątkowe tarcze.

Do Kurkowego Bractwa Strzeleckiego w Mieszkowie wstąpił w 1997 roku. Zachęcił go niezujący już pierwszy prezes - Józef Paluszkiwicz. - Byłem jednym z członków założycieli. Myślałem nawet, żeby przenieść się do Jarocina, ale okazało się, że za bardzo różniliśmy się poglądami politycznymi. Ja jestem za PiS-em - wyjaśnia Marek Kuś.

Wykonuje rzeźby wielkości od 5 cm do 6 metrów. Organizował plenery dla osób niepełnosprawnych. Prowadził

zajęcia w domu pomocy społecznej w Zakrzewie i w Warsztacie Terapii Zajęciowej w Jarocinie. - Plener to jest najlepsza szkoła dla rzeźbiarza. 10% talentu ma każdy z nas, ale potem trzeba włożyć 90% pracy, żeby cokolwiek wyszło. Inaczej nie będzie efektów. To jest cała recepta. Rzeźbę najpierw trzeba sobie wyobrazić. Niektórzy mówią, że patrząc na kawałek drewna mają wizję. Czasem rzeźba pęknie. Ja jej nie wyrzucam. Zostawiam, bo zdarza się, że po latach pojawia się pomysł, jak ten problem rozwiązać. Najważniejsze to chcieć, bo chcieć to moc. Na duże rzeźby najlepszy jest jesion. Do mniejszych używam przede wszystkim lipę. Topola jest bardziej miękka, ale „klaczy” i trzeba poddawać ją dodatkowej obróbce i przecierać papierem. Oprócz lipy może być też brzoza i olcha - wyjaśnia cierpliwie.

Przyznaje, że zdarzało mu się rzeźbić zarobkowo. - Musiałem to robić, bo potrzebowałem pieniędzy, żeby wykształcić dzieci. A teraz, jak ktoś zaczyna się targować, to się wściekam. Zdarza mi się nawet nie sprzedać dzieła. A czasem, gdy widzę, że rzeźba się komuś podoba, daję mu ją w prezencie. Robiłem też trzy zestawy szachów, które zostały zawiezione do Holandii, Francji i na Węgry. Moje rzeźby są rozsiane po Polsce i chyba na całym świecie. Jeden z rzeźbiarzy powiedział mi, że bym nie myślał, że zarobię na rzeźbie. Wyjaśnił mi, że najpierw trzeba pokazać się na wielu wystawach. A dopiero później mogą pojawić się pieniądze. Nie chodzi przecież o chałturnictwo, ale o sztukę.

Kiedy zaczyna mówić o rodzinie, jego oczy zaczynają się szklić. Tłumaczy, że z pierwszą żoną mu się nie udało. Teraz poznał dziewczynę po podobnych przeżyciach, jak on. Chcą razem ułożyć sobie życie w nowym mieszkaniu. Wystawa w muzeum jest pierwszą indywidualną. Do tej pory brał udział jedynie w zbiorowych. Obecny jest na różnego rodzaju przeglądach sztuki ludowej. - Zależało mi bardzo na tej wystawie. Namawiałem dyrektora Se-

bastiana Plutę, żeby ją zorganizować. Może to już są moje ostatnie dni na tym świecie... Ja już taki młody nie jestem. Mam 64 lata - podkreśla. Patrząc na niego trudno wnioskować, że przeżył aż tak wiele w życiu. Od czasu do czasu zdarza mu się mówić nieco mniej wyraźnie. To pozostałość po wypadku. - Teraz chcę podróżować. Żyć na luzie. Na pewno nie odłożę dłuta, bo nawet jak gdzieś wyjeżdżaliśmy z rodziną, to zawsze miałem je ze sobą i rzeźbiłem w wolnych chwilach. Drewno, jak człowieka wciągnie, to już nie puści. Ale chciałbym też zacząć malować. Najpierw muszę dokończyć jednak jak najwięcej rzeźb. A potem chcę pożyć i bawić się tym, co mi życie podpowie. Jestem całkowicie na luzie. Moje życie zmieniło się dzień przed moimi 60. urodzinami. Ja jestem urodzony jak Adam Mickiewicz, w samą Wigilię - opowiada. Mówi, że nie przeszkadza mu, że zwiedzający zastaną go przy pracy. Chętnie oprowadzi ich po wystawie. - A jak mnie nie zastaną, to po prostu będą mieć pecha - żartuje. Na 19 marca jest umówiony z regionalistami. Półtorej godziny minęło szybko. Żegniam się... Do następnego spotkania - w bractwie kurkowym czy na festiwalu folklorystycznym. Pan Marek wraca do pracy. Znowu na korytarzu słychać stukanie...

Wychodząc z ratusza nie spodziewałam się, że jeszcze tego samego dnia, kilka godzin później dotrze do redakcji informacja o śmierci mężczyzny, do której doszło w mieszkaniu przy ul. Dąbrowskiego. Pan Marek zmarł nagle, kilka godzin po naszej rozmowie...

Urodził się w Poznaniu, ale od trzeciego roku życia był związany z Mieszkowem. Został tam pochowany w piątek 17 marca na cmentarzu parafialnym. W ostatniej drodze towarzyszyli mu m.in. bracia i siostry z Kurkowych Bractw Strzeleckich.

LIDIA SOKOWICZ

ROZSIEWACZE DWUTARCZOWE



600 l - 3.700 zł, 800 l - 3.900 zł, 1.000 l - 4.200 zł,
1.200 l - 4.400 zł, OCYNKOWANE + 200 zł,
PLANDEKA + HYDRAULIKA GRATIS!!!
+ WOM lub nawóz na 5ha

WŁÓKI ŁAKOWO-POLOWE



Szerokość: 1,35 m - 1.400 zł, 2m - 1.600 zł,
3 m - 2.100 zł, 4 m R - 2.700 zł, 4 m H - 3.100 zł,
5 m H - 4.200 zł, 6 m H - 5.500 zł, 8 m H - 7.900 zł

AGREGATY UPRAWOWO-SIEWNE



SPAW-MET:
2,5 m - 6.500 zł, 2,7 m - 7.000 zł, 3 m - 7.700 zł
AGRO-SYSTEM:
2,5 m - 4.400 zł, 2,7 m - 4.600 zł, 3 m - 4.800 zł

ŁADOWACZE TUR Z EURO-RAMKA



TUR EURO 3 z rozdzielaczem 3-sekcyjny: łyżka 1,2 m
+ widły 1,2 m - 6.000 zł, łyżka 1,2 m + krokodyl 1,2 m
- 6.900 zł, łyżka 1,2 m + chwytak - 6.900 zł,
TURY do ciągników: C330/T-25/C360/MF/ZETOR

OWIJARKI BEL



PRODUCENT: AGRO-MAX - 4.700 zł,
STRUMYK - 4.800 zł, ALTRO - 5.600 zł
Stawiacz bel - 750 zł
Folia: 50 cm - 270 zł, 75 cm - 370 zł

Tel. 500-800-106 / 500-600-106 / 500-750-443 | RATY-TRANSPORT-SERWIS, www.specagro.pl

TRANS PŁON
OLEJNICZAK

- ▶ SKUP ZBÓŻ PASZOWYCH I KONSUMPCYJNYCH
- ▶ SKUP KUKURYDZY I RZEPAKU
odbiór własnym transportem (ilość 25 ton)
- ▶ Usługi rolnicze m. in.:
siew kukurydzy oraz buraków cukrowych
- ▶ Usługi transportowe

Kontakt: 730-730-720

P.H.U.
PIOTR KACZMAREK

SKUP ZWIERZĄT RZEŹNYCH

- TUCZNIKÓW • MACIOR • KNURÓW

SPRZEDAŻ WARCHŁAKÓW

tel. 667-135-387

SPRZEDAŻ BRYKIETU
dębowego i sosnowego

- ✓ Drewno opałowe dębowe sosnowe (od 65 zł/mp)
- ✓ Drewno kominkowe
- ✓ Wynajem tupańki
- ✓ Usługi cięcia i tupańki drewna

ZAPRASZAMY
CIELCZA UL. SIENKIEWICZA 31
TEL. 502 331 013

RAGE

Skup bydła i tuczników powyżej 140 kg (darmowa wycena)

Tel. 883-993-179

P.U.H. „KŁOS”
CENTRALA NASIENNA
Jarocin, ul. Szubianki 19
Tel. 62 747 34 34, 513 020 273

Oferuje do sprzedaży materiał siewny zbóż jarych:

- pszenica • jęczmień
- przeniżyto • owies • żyto
- ziemniaki sadzeniaki • nasiona kukurydzy • buraki pastewne
- lubiny • groch • nasiona traw i motylkowych • nasiona warzyw i kwiatów • cebulki kwiatowe

PRZEDSIĘBIORSTWO „BIS”
SKUPEJE

bezrogie jałowice hodowlane -
od 2 do 6 m-ca cielności
wydajność matki pow. 8 tys. kg mleka
oraz jałowice hodowlane i użytkowe
od 7 miesiąca cielności

ZGŁOSZENIA: (65) 57-38-631, (65) 57-27-336
poniedziałek - piątek 8.00 - 14.00

SKUP
macior, knurów,
tuczników i bydła

ATRAKCYJNA CENA
gotówka,
szybki przelew

Tel. 880 203 189

ROGOFARM
SPRZEDAŻ CIELĄT - Moteczki

SPRZEDAŻ HURTOWA I DETALIZNA CIELĄT KRAJOWYCH

tel. 724-087-089
e-mail: rogofarm@o2.pl
Pakosław/k Rawicza, ul. 22 Stycznia 2

SPRZEDAŻ CO ŚRODA

Zychar
PRODUCENT

BURTY DO PRZYCZEP
Tel. 576 963 378

Na wymiar do każdej przyczepy, blacha 2mm, transport na terenie całego kraju.
www.zychar.pl

hermes
SKUP BYDŁA

Skup byków, krów, jałówek
GOTÓWKA Bydło 24h

Tel. 882 749 366

TECHNIK

SKUP BYDŁA
SPRZEDAŻ CIELĄT

SZYBKI ODBIÓR BYDŁA
MOŻLIWOŚĆ KREDYTOWANIA ZAKUPU

Zadzwoń! 508 223 035 lub 601 450 997

CIELĘTA TYLKO
Z POLSKICH HODOWLI

SKUP
bydła
rzeźnego

Gotówka lub przelew
tel. 664 499 683

„MAT-TAR”
Rok założenia 1956

Koźminiec 127, 63-330 Dobrzyca
tel. 62 741-45-12, 62 741-45-98
biuro@mat-tar.pl

PROMOCJA DREWNA OPAŁOWEGO

TRANSPORT do 25 km GRATIS*

OBNIŻKA CEN
do wyczerpania zapasów

www.mat-tar.pl

* przy zakupie minimum 4mp

SPRZEDAM

BYCZKI I JAŁÓWKI RAS MIĘSNYCH
oraz KRZYŻÓWKI RAS MIĘSNYCH
RÓWNIEM NCB I HF

transport w cenie

601-057-112, 65 571-02-03

Ubojnia
Skup bydła rzeźnego

Konkurencyjne ceny
Gotówka
Zapraszamy do współpracy
Tel. 663 702 238

SKUP MACIOR, KNURÓW I TUCZNIKÓW

Przelew 3 dni

tel. 691 744 453
(65) 572-29-54

DOBRA CENA

SKUP BYDŁA

gotówka lub przelew
od 1-3 dni

tel. 730 888 842

SPRZEDAŻ CIELĄT „BYSIO”

Sikorzyn 4
tel. 691 465 596

DANPOL ZDZIECHOWA

KUPOJEMY
maciory i knury

Odbiór z gospodarstwa
Płatność gotówką
lub szybki przelew

tel. 608 439 125
609 218 648

Prawie miliard złotych w tym roku przeznaczył rząd na dofinansowania do ubezpieczeń rolnych. Głównie dotyczą one upraw. Do zagospodarowania aż tak znacznej sumy na dopłaty, polityków zmusiła ubiegłoroczna sytuacja, w której nie wszyscy rolnicy, chcący ubezpieczyć swoje uprawy, mogli to zrobić. Środki wyczerpywały się już w pierwszych godzinach trwania kampanii. W tym roku, miejmy nadzieję, problemu z brakiem pieniędzy, nie będzie.

Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi zawarło z pięcioma zakładami ubezpieczeń umowy w sprawie stosowania w 2017 r. dopłat ze środków budżetu państwa do składek ubezpieczenia upraw rolnych lub zwierząt gospodarskich, tj. z:

- Powszechnym Zakładem Ubezpieczeń S.A. z siedzibą w Warszawie,
- Towarzystwem Ubezpieczeń Wzajemnych „TUV” z siedzibą w Warszawie,
- Concordia Polska Towarzystwo Ubezpieczeń Wzajemnych z siedzibą w Poznaniu,
- Poczтовым Towarzystwem Ubezpieczeń Wzajemnych z siedzibą w Warszawie,

Prawie miliard zł dopłat do ubezpieczeń upraw

Z początkiem kwietnia ruszy wiosenne ubezpieczanie upraw. Czy wszyscy zainteresowani rolnicy będą mogli zawrzeć z ubezpieczalnią polisę z dopłatą z budżetu państwa?



- InterRisk Towarzystwem Ubezpieczeń SA Vienna Insurance Group z siedzibą w Warszawie.

Po raz pierwszy w system ubezpieczeń upraw z dopłatą weszły dwie firmy: Pocztove TUV oraz InterRisk. PZU ogłosił, że wysokość limitu na dopłaty do składek, którą otrzymał na ten rok od ministerstwa rolnictwa, jest dwukrotnie wyższa od tej z ostatniego roku. Ubezpieczalnie są już gotowe do wiosennej sprzedaży ubezpieczeń, zgodnie z przepisami nowej ustawy o ubezpieczeniach upraw rolnych i zwierząt gospodarskich. Rolnicy będą mogli kupować ubezpieczenia już od pierwszych dni kwietnia. - *Oferata jest bardzo elastyczna. Każdy będzie mógł wybrać zakres ochrony odpowiedni dla jego upraw, w tym także minipakiety składające się z pojedynczych ryzyk* - podał PZU.

Zgodnie z nowelizacją ustawy o ubezpieczeniach upraw rolnych i zwierząt gospodarskich dopłaty z budżetu państwa do składek ubezpieczenia będą przysługiwały producentom rolnym w wysokości do 65% składki w przypadku zawarcia przez producenta rolnego umowy ubezpieczenia zawierającej pakiet rodzajów ryzyka

i określenia przez zakład ubezpieczeń stawki taryfowej nie przekraczających 9% sumy ubezpieczenia. W przypadku upraw prowadzonych na użytkach rolnych klasy V i VI powyższa stawka taryfowa będzie mogła zostać określona w wyższej wysokości, tj. odpowiednio 12% i 15% sumy ubezpieczenia tych upraw.

W 2017 roku obowiązuje przepis przejściowy, umożliwiający ubezpieczenie przez producenta rolnego upraw rolnych od jednego lub łącznie od kilku wybranych rodzajów ryzyka, z zachowaniem możliwości skorzystania z dofinansowania z budżetu państwa do składek ubezpieczenia. Zgodnie z tym przepisem, w przypadku przekroczenia przy sumie 10 ryzyk stawki taryfowej ponad odpowiednio 9%, 12% lub 15%, dopłaty do tych stawek będą pomniejszane proporcjonalnie do procentu ich podwyższenia.

Polska, zgodnie z decyzją MRiRW, przeznacza blisko 1 mld zł na dopłaty do ubezpieczeń upraw rolnych. Jest to kwota ponad czterokrotnie większa niż w poprzednich 9 latach, od kiedy trwa system obowiązkowego ubezpieczenia upraw rolnych.

Szkolenie o dopłatach 2017

Rozpoczęło się przyjmowanie wniosków o dopłaty za 2017 rok. W związku z tym Biuro Powiatowe Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Jarocinie organizuje szkolenie dla rolników. Tematem seminarium będą zmiany w zasadach przyznawania płatności bezpośrednich na rok 2017 oraz sposób wypełniania wniosków.

Szkolenie odbędzie się w Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Jarocinie 28 marca, początek o godz. 10.00.

Od 15 marca do 15 maja można składać do ARiMR wnioski o przyznanie płatności obszarowych za 2017 r. Kto nie zdąży tego zrobić w tym terminie, będzie mógł dostarczyć swój wniosek do 9 czerwca, ale wówczas należne mu płatności będą pomniejszane o 1% za każdy roboczy dzień spóźnienia.

(era)

Od 18 marca nabór wniosków na zakup świń i bydła

Uwaga! ARR przewiduje krótki okres naboru wniosków! Rolnicy spieszcie się!

Agencja Rynku Rolnego informuje, że od dnia 18 marca do dnia 7 kwietnia 2017 r. można składać wnioski o udzielenie pomocy w ramach poniższych mechanizmów uruchomionych w oparciu o przepisy dotyczące nadzwyczajnej pomocy dostosowanej dla producentów mleka i świń:

- Pomoc dla producentów mleka w formie refundacji kosztów zakupu bydła hodowlanego mięsnego,
- Pomoc dla producentów świń (strefa objęta restrykcjami z tytułu ASF) w formie refundacji kosztów zakupu bydła hodowlanego mięsnego,
- Pomoc dla producentów świń w formie refundacji kosztów zakupu świń hodowlanych,
- Pomoc dla producentów świń na wyrównanie ceny sprzedaży (strefa objęta restrykcjami z tytułu ASF),

Stawki pomocy kształtują się następująco:

- refundacja do zakupu bydła hodowlanego od 1000 zł do 2500 zł, w zależności od kategorii wiekowej jałowki oraz 4000 zł w przypadku zakupu buhaja,
- refundacja do zakupu świń hodowlanych od 150 zł do 350 zł, w zależności od kategorii wiekowej oraz 500 zł w przypadku zakupu knura,
- wyrównanie ceny sprzedaży świń ze strefy objętej restrykcjami z tytułu ASF, nie więcej niż:
 - 2,00 zł za kg masy tuszy w odniesieniu do świń sprzedanych w okresie od dnia 1 września 2016 r. do dnia 31 grudnia 2016 r.,
 - 1,50 zł za kg masy tuszy w odniesieniu do świń sprzedanych w okresie od dnia 1 stycznia 2017 r. do dnia 30 czerwca 2017 r.

Wnioski o udzielenie pomocy do refundacji kosztów zakupu bydła hodowlanego i świń hodowlanych, producenci będą mogli składać do właściwych ze względu

na adres zamieszkania lub siedzibę producenta OT ARR.

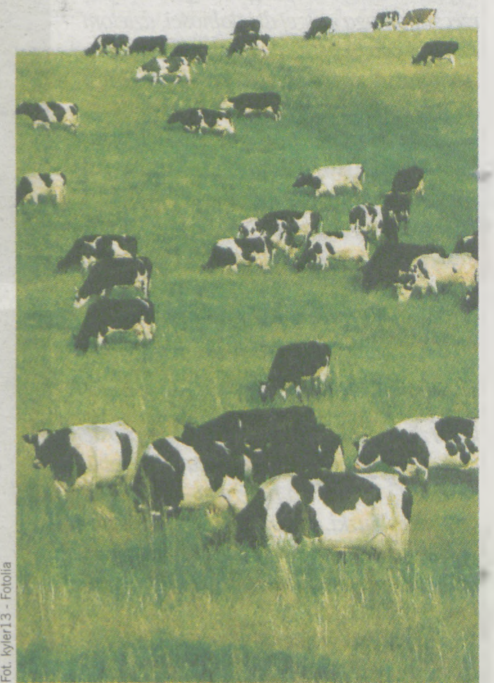
W przypadku mechanizmu Pomoc na wyrównanie ceny sprzedaży dla producentów świń (strefa objęta restrykcjami z tytułu ASF), wnioski o udzielenie pomocy za poszczególne okresy sprzedaży można składać w terminach:

- w odniesieniu do świń sprzedanych od dnia 1 września 2016 r. do dnia 28 lutego 2017 r. - w terminie od dnia 18 marca do dnia 7 kwietnia 2017 r.
- w odniesieniu do świń sprzedanych od dnia 1 marca 2017 r. do dnia 30 kwietnia 2017 r. - w terminie do dnia 21 maja 2017 r.,
- w odniesieniu do świń sprzedanych od dnia 1 maja 2017 r. do dnia 30 czerwca 2017 r. - w terminie do dnia 21 lipca 2017 r.

Za dzień złożenia wniosku o udzielenie pomocy uważa się dzień wpływu tego wniosku do właściwego Oddziału Terenowego Agencji Rynku Rolnego.

Co musi zawierać wniosek - sprawdź

wiescirolnicze.pl



Fot. byter 13 - Fotolia

Nioski i brojlery można wypuszczać



Pismo Głównego Lekarza Weterynarii na www.wiescirolnicze.pl

Fot. ewginy33@mail.ru

Kury nioski oraz brojlery utrzymywane w wolnowybiegowym systemie chowu mogą być wypuszczane na zewnątrz - takie informacje podała Krajowa Izba Producentów Drobiu i Pasz.

Trzeba jednak spełnić określone warunki. Drób musi przebywać w wolierych lub miejscach zadaszonych z ogrodzeniem sięgającym do krawędzi dachu. Już nie tylko gęsi, ale kolejne gatunki ptaków będą mogły przebywać poza kurnikami.

Nakaz trzymania drobiu w zamknięciu wynika z rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi, który pojawił się w grudniu 2016 r., a był wynikiem wykrycia ognisk ptasiej grypy w Polsce.

O zdjęcie zakazu wypuszczania kur z kurników wnioskowała Krajowa Izba Producentów Drobiu i Pasz. Organizacja ta przekonywała Głównego Lekarza Weterynarii, że, jeśli przepisy bioasekuracji nie zostaną złagodzone, polscy producenci drobiu po 21 marca mogliby

popaść w duże kłopoty. - *W tym dniu mija termin, po którym jaja od ptaków utrzymywanych w zamknięciu utracą status „jaj z wolnego wybiegu”. Brak możliwości oznaczania jaj jako „wolnowybiegowe” oznaczałoby dla producentów nie tylko straty finansowe, ale także problemy techniczne polegające na konieczności zmian opakowań oraz numerów drukowanych na jajach, co wiąże się z uzyskaniem stosownych decyzji administracyjnych* - tłumaczy Krajowa Izba Producentów Drobiu i Pasz.

Wykładnia przepisów, jak podaje dalej KIPDiP, wydana przez Głównego Lekarza Weterynarii oznacza, że wszyscy producenci, którzy spełniają warunki (mają woliery lub miejsca ogrodzone i zadaszone) mogą wypuścić ptaki na zewnątrz już dziś.

Wcześniej podobne ułatwienia w stosunku do producentów drobiu i jaj wprowadziły między innymi Anglia, Szkocja oraz Irlandia.

ŻERKÓW

- Tłumaczyłem, jak ważne jest, by każdy wybrał swoją drogę prowadzącą do Boga i szedł nią - jak śpiewał zespół Raz Dwa Trzy - opowiada ks. Adam Fijołek. Mówił o zaufaniu Bogu, o Abrahamie, który na głos Pana Boga zostawił wszystko, co miał, do czego był przyzwyczajony. Ksiądz Adam przyjechał w szczególnym czasie - w poprzednią niedzielę obchodzony był Dzień Solidarności z Misjonarzami. Parafianie mogli się dowiedzieć m.in. że kapłan był na misjach 12 lat, w Kenii, Tanzanii, Beninie i - przez ostatnich 5 lat - w Republice Środkowoafrykańskiej.

- Ludzie zadawali pytania, składali życzenia - przyznaje misjonarz od ubiegłego roku prowadzący Ośrodek Rekolekcyjno-Misyjny w Piwnicznej-Zdroju. Przy kościele, pod namiotem Stowarzyszenia Misji Afrykańskich, można było porozmawiać również z misjonarką świecką Ewą Marciniak z Odolanowa i wolontariuszem Mariuszem Ziębą z Pruszkowa. Dużym zainteresowaniem cieszyły się różańce misyjne, także te wykonane przez najstarszych Pigmejów. - Często nie mają już siły pracować w polu, czy polować na zwierzynę. Chodzą i szukają trawy, kręcą z niej na swoich udach sznurek. Przepalają koraliki - z owoców, których dostarcza las równinowy. Nakładają na sznurek i tworzą różańce - opowiada ks. Adam Fijołek. - Koraliki są z liany leśnej (czerwone) i owoców trawy (szare) - dodaje Ewa Marciniak. Były też przepiękne, wykonane żmudną techniką, obrazy ze skrzydeł motyli prezentujące m.in. Matkę Bożą Częstochowską. Z ciekawością oglądano także figurki zwierząt, batik (obrazy wykonane metodą nakładania wosku i farby), bransoletki, naszyjniki wykonane przez artystów i dzieci mieszkające w Afryce. - Rozprowadzanie tych rzeczy pomaga naszej działalności, działom realizowanym przez nas, misjonarzy - dożywianiu, zakupowi leków, posyłaniu dzieci do szkół - tłumaczy ks. Adam Fijołek.

Ewa Marciniak była na misjach w latach 2012-2015 w Republice Środkowej Afryki, w Monasao. Prowadziła szkółkę krawiecką „Fungo (szycie) bongo (ubranie)”. Opiekowała się dwiema grupami w dwóch wioskach, w których były dziewczęta od 12-tego roku życia po kobiety po 40-ście. W sumie ok. 70. - Uczylam je szycia, od podstaw, ręcznie i maszynowo. Pokazywałam, jak należy nawlekać nitkę, jak trzymać igłę, jak szyć, najpierw proste rzeczy. Wiem, po tych trzech latach, że sobie poradzą i uszyją, co potrzeba - spodenki, spódnice, bluzki, spódnice, koszule, ubranka dla dzieci - opowiada. Z zawodu jest krawcową, zrobiła też magisterkę z teologii i misjologii.

Dlaczego wyjechała? - To było moje marzenie, które zawsze za mną chodziło. (...) Szukałam możliwości wyjazdu. Dowiedziałam się o Stowarzyszeniu Misji Afrykańskich (SMA), zaangażowałam się w wolontariat, słuchałam opowieści misjonarzy, którzy wracali. Ciągnęła mnie najbardziej Republika Środkowej Afryki. Udało mi się wyjechać, akurat w trudnym okresie, w czasie wojny, rebelii - mówi wolontariuszka. Przyznaje, że nie było kiedy się bać. Pracowała w szpitalu, prowadziła zajęcia krawieckie, pomagała właściwie we wszystkim. Dlaczego warto było wyjechać? - Dla tych ludzi. To jest taka miłość, że to się nie da opisać. Ci ludzie są tak dobrzy, tak życzliwi. Zawięzły się prawdziwe przyjaźnie. Cały czas o nich myślę, choć nie mamy kontaktu, bo nie mają przecież telefonów, maili - mówi Ewa Marciniak. Dlaczego powinniśmy wspierać misje? - To taki nasz, chrześcijański mały obowiązek, żeby wspierać nasze siostry, naszych braci np. w Afryce. Nie musimy tam jechać, możemy być tu i coś dla tych ludzi robić - podkreśla wolontariuszka misyjna.

ANNA KOPRAS-FIJOŁEK

Wspieranie misji to nasz obowiązek

► Przez kilka dni w żerkowskim kościele homilie wygłaszał ks. Adam Fijołek, który 12 lat pracował na misjach w Afryce.



Zdjęcie: Ewa Marciniak, ks. Adam Fijołek

► W II niedzielę Wielkiego Postu zwaną „ad gentes” od lat wspiera się ofiarami i modlitwą misjonarki i misjonarzy z Polski, którzy posługują na wszystkich kontynentach. Jest to bowiem Dzień Modlitwy, Postu i Solidarności z Misjonarzami.



Misjonarka świecka Ewa Marciniak i ks. Adam Fijołek

Jak możesz wesprzeć misje?
Informacji na ten temat należy szukać na stronie www.sma.pl

JAROSŁAW KIEROŃSKI
l. 51 (Kotlin)
MARIANNA WAWRZYŃIAK
l. 94 (Witaszycy)
MARIUSZ ZDUNEK
l. 43 (Wilkowyja)

MAREK KUŚ
l. 64 (Jarocin)
TERESA HYŻOREK
l. 70 (Jarocin)

Rodzinom zmarłych
składamy wyrazy współczucia

ZATRZYMAJ SIĘ

► UCZCZĄ KAPŁANA - BURMISTRZA

Zmieniona tablica na kościele



W sobotę 1 kwietnia przypada 100. rocznica rozpoczęcia pracy duszpasterskiej, a także działalności patriotycznej, społecznej, gospodarczej, edukacyjnej i kulturalnej w Jarocinie przez księdza Ignacego Niedźwiedzińskiego. Z tej okazji na ścianie kościoła św. Marcina została zamontowana nowa tablica upamiętniająca kapelana jarocińskich powstańców wielkopolskich i w okresie międzywojennym przez kilka miesięcy burmistrza miasta oraz Honorowego Obywatela Jarocina. Ufundowana przez gminę druga płyta pamiątkowa wykonana została z brązu krzemowego przez artystę rzeźbiarza Michała Batkiewicza (jego drugą wystawę w Jarocinie - „Chichot życia” - można nadal oglądać na rynku). Zastąpiła pękniętą i zniszczoną w wyniku działań czynników atmosferycznych tablicę z tworzywa sztucznego,

która została umieszczona na kościelnym murze w grudniu 2012 roku.

Uroczyste odsłonięcie nowego epitafium odbędzie się w niedzielę 2 kwietnia. Tego dnia w kościele św. Marcina Towarzystwo Muzyczne w Jarocinie zorganizuje koncert organowo-skrzypcowy dedykowany pamięci księdza Niedźwiedzińskiego. Zostanie poprzedzony wykładem przybliżającym działalność kapłana. W podcieniach ratusza będzie można oglądać wystawę poświęconą proboszczowi i społecznikowi. Jeszcze przed uroczystościami w Muzeum Regionalnym w Jarocinie (ratusz, II piętro, pon.-pt. 8.00-16.00, śr. 8.00-18.00, ndz. 14.00-18.00) można nabyć książkę autorstwa Ilona Kaczmarek „Ignacy Niedźwiedziński. Ksiądz, społecznik, honorowy obywatel Jarocina”.

Oprac. (Is)

► Początki działalności ks. Ignacego Niedźwiedzińskiego w Jarocinie zbiegły się z końcem I wojny światowej i odzyskaniem przez Polskę niepodległości. Jego aktywność nie ograniczała się tylko do posługi duszpasterskiej. Mocno zaangażował się w akcję konspiracyjną i był kapelanem powstańców jarocińskich. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości udzielał się w miejscowych stowarzyszeniach, organizacjach oraz instytucjach spółdzielczych. Był m.in. prezesem Koła Śpiewaczego, kierował pracami Towarzystwa Czytelni Ludowych oraz rady nadzorczej Kasy Pożyczkowej i Oszczędnościowej, a nawet był członkiem Rady Miejskiej. W 1922 r. wskutek nagłego wakat na stanowisku burmistrza Jarocina, ks. Niedźwiedziński przez kilka miesięcy pełnił w zastępstwie jego obowiązki. W 1927 r. został mu nadany tytuł Honorowego Obywatela Miasta Jarocina. Rok później podjął się budowy nowego kościoła w Jarocinie - obecnie kościoła Chrystusa Króla, w którym już w 1930 r. odbyła się pierwsza pasterka. Po wybuchu II wojny światowej znalazł się na liście osób uznanych przez okupanta za niebezpiecznych dla III Rzeszy. Mimo że wielokrotnie był ostrzegany o czekającym go aresztowaniu, zdecydował się pozostać z parafianami. Angażował się w tajne nauczanie i przygotowywał dzieci do przyjęcia Pierwszej Komunii Świętej. W październiku 1941 r. został osadzony w Forcie VII w Poznaniu, skąd próbowała go uwolnić rodzina właścicieli majątku Jarocin. W grudniu 1941 r. wraz z 36 najbardziej schorowanymi kapłanami został przetransportowany do Bojanowa, do obozu dla siostr zakonnych. Zmarł 31 grudnia 1941 r. w więziennym szpitalu. Został pochowany na miejscowym cmentarzu. Po zakończeniu wojny, 4 listopada 1945 r. jego zwłoki przywieziono i pochowano na cmentarzu parafialnym w Jarocinie. W uroczystościach pogrzebowych wzięły udział tysiące jarociniaków. Miasto udekorowano kirem oraz chorągiewkami w barwach kościelnych i narodowych.

Technikum w seminarium

Ksiądz Adam Kraska, kapłan pochodzący z Witaszyc został mianowany dyrektorem nowo utworzonego Zespołu Szkół Technicznych w Kaliszu. Inicjatorem powstania placówki jest ordynariusz diecezji kaliskiej - ksiądz biskup Edward Janiak.

Zespół Szkół Technicznych będzie placówką publiczną z bezpłatną nauką, prowadzoną przez kurię diecezjalną i opartą na wartościach chrześcijańskich. Te założenia wpisane są w statut tworzącej się szkoły. W przyszłości miałyby ona nosić imię św. Józefa - Opiekuna Jezusa.

Powstaną trzy kierunki nauczania: informatyka z programowaniem, mechatronika oraz technika technologii drewna z projektowaniem mebli i obróbką drewna na maszynach CNC. O tym, że szkoła ma być szansą na zdobycie zawodu dla uczniów z rodziny, które są w trudnej sytuacji finansowej albo nie mogą podjąć nauki ze względu na konieczność dojazdów, mówił ksiądz biskup Edward Janiak w czasie styczniowego spotkania oplatkowego w Jarocinie. Dodał też, że ma to zapobiec konieczności

szukania pracy poza granicami kraju. Kaliskie technikum oferuje swój internat. Dla chłopców został wyznaczony w budynkach przy seminarium, a dla dziewczyn u siostr doroteuszek. Odpłatność ma być symboliczna - ok. 100 zł. Można będzie ubiegać się o zwolnienie z opłat. Klasy mają liczyć po 25 osób, aby stworzyć jak najlepsze warunki do nauki. Zespół Szkół Technicznych ma już skompletowaną kadre, która wystarczy, aby szkolić pierwsze trzy klasy, jeśli zajdzie taka konieczność, w kolejnych rocznikach będą zatrudnieni nowi nauczyciele. Technikum rusza od września 2017 roku. Uczniowie, którzy będą do niego uczęszczać, zakończą naukę maturą. Dla wszystkich, chcących się zapoznać z ofertą nowej placówki przygotowano dni „drzwi otwartych”: 9 kwietnia, 6 i 7 maja w godz. 10.00-18.00.

Centrum Józefologiczne, które jest organizatorem spotkań i konferencji naukowych oraz Wyższe Seminarium Duchowne, znajdujące się w budynkach przy ul. Złotej 144, nie zaprzestaną działalności. W WSD studiuje w sumie 41 kleryków. (Is)

Msze i modlitwy za 25 lat diecezji

W najbliższą sobotę, w uroczystość Zwiastowania Pańskiego i w Dniu Świętości Życia, przypada srebrny jubileusz diecezji kaliskiej. Z tej okazji we wszystkich kościołach parafialnych, które wchodzi w skład kościoła partykularnego, utworzonego w 1992 roku przez papieża Jana Pawła II, będą odprawiane msze św. i odmawiane modlitwy dziękczynne. W parafii Chrystusa Króla w Jarocinie o godz. 15.00 zaplanowano dodatkową, rocznicową Eucharystię. Uroczystości w kaliskiej ka-

tedrze rozpoczną się 25 marca o godz. 17.00. Będzie im przewodniczył pierwszy biskup kaliski - ksiądz Stanisław Napierała. Natomiast główne obchody diecezjalnego jubileuszu zaplanowano na sobotę 3 czerwca, czyli w przeddzień 20. rocznicy pobytu Jana Pawła II w Kaliszu. W tym dniu mszy św. o godz. 12.00, odprawionej w sanktuarium św. Józefa w Kaliszu, przewodniczyć będzie ksiądz kardynał Stanisław Dziwisz. (Is)

Ławki przygrobowe

Dane techniczne:
Wysokość produktu: 80 cm
Szerokość produktu: 79 cm
Głębokość produktu: 23 cm
Materiał produktu: Polypropylen
Czy produkt jest składany: Nie
Max. obciążenie statyczne: 150 kg

Cena w promocji
149,99 zł

Produkt Polski

Tel. 535-290-005
698-649-644

CAŁODOBOWE KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE B.W. PAUL

CZŁONEK POLSKIEJ IZBY POGRZEBOWEJ

63-200 Jarocin, ul. Szpitalna 4

Biuro obsługi klienta czynne od 8.00 do 17.00
tel. kom. 509/660-948, całodobowy 509/320-121



NAJTAŃSZE USŁUGI POGRZEBOWE

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

JAN MARCINIAK

Jarocin, ul. Moniuszki 10a
tel. (62) 747-18-20
czynne od 8.00 do 17.00
całodobowo tel. 604-242-489

OFERUJEMY NISKIE CENY
GODNĄ I PROFESJONALNĄ OBSŁUGĘ

STRONA GŁÓWNA OFERTA CENY USŁUG POMNIKI WSPOMNIENIA KONTAKT

www.jezierskisc.pl

DIŻUR CAŁODOBOWY ODESZLI OD NAS... NAJTAŃSZA KOMPLEKSOWA OFERTA USŁUG CMENTARNO POGRZEBOWYCH JUŻ W OFERCIE POMNIKI

601-869-111

„Spieszmy się kochać ludzi, tak szybko odchodzą”
ks. J. Twardowski



Serdeczne podziękowania ks. dziekanowi Dariuszowi Matusiakowi, rodzinie, przyjaciołom, znajomym, sąsiadom, opiekunom, delegacjom, firmie pogrzebowej „Paul”, wszystkim, którzy uczestniczyli w ceremonii pogrzebowej, zamówili msze św. i złożyli kwiaty, za słowa wsparcia w czasie choroby i odejścia naszego kochanego wujka, brata, szwagra

ś. † p.

Kazimierza Bursztynowicza

składa rodzina

„Spieszmy się kochać ludzi, tak szybko odchodzą”



Wszystkim, którzy uczestniczyli we mszy świętej i ceremonii pogrzebowej, rodzinie, znajomym, sąsiadom, przyjaciołom, ks. Henrykowi Kondratowiczowi, p. organiście, firmie pogrzebowej „Elizjum”, za zamówione msze święte i przyjęte komunie święte za

ś. † p.

Bolesława Kubiaka

serdeczne wyrazy podziękowania składa
żona z rodziną

OGŁOSZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jarocinie Jerzy Kujawski na podstawie art. 953 kpc podaje do publicznej wiadomości, że: w dniu **12.04.2017 o godz. 11.00** w budynku Sądu Rejonowego w Jarocinie mającego siedzibę przy ul. Wrocławskiej 6 w sali nr 109, odbędzie się **druga licytacja nieruchomości** dłużników: Grzegorza i Iwony Nowak położonej: Góra, 63-233 Jaraczewo; dla której **Sąd Rejonowy Wydział Ksiąg Wieczystych** prowadzi księgę wieczystą o numerze **KW KZ1J/00015069/6**

Sprzedaż licytacyjna obejmuje działkę nr 50 o pow. 1,59 ha (łąka)

Suma oszacowania wynosi **44.100,00 zł** zaś cena wywołania jest równa **2/3** sumy oszacowania i wynosi **29.400,00 zł**.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w wysokości jednej dziesiątej sumy oszacowania, to jest **4.410,00 zł**. Rękojmia powinna być złożona na konto komornika: **Powszechna Kasa Oszczędności Bank Polski SA I O. Centrum w Kaliszu 51 10202212 0000 5102 0079 5823** najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg.

Licytant przystępujący do przetargu powinien przedłożyć oświadczenie o prowadzeniu gospodarstwa rolnego oraz zaświadczenie o zameldowaniu na terenie gminy Jaraczewo.

Na licytację winni stawić się oboje oferenci pozostający w związku małżeńskim jeżeli chcą nabyć nieruchomość do majątku objętego wspólnością ustawową majątkową małżeńską, w przeciwnym wypadku oferent winien posiadać stosowne pełnomocnictwo współmałżonka urzędowo poświadczony upoważniające do wzięcia udziału w licytacji oraz przedłożyć stosowną dokumentację o której mowa w art. 6 i 7 ww. ustawy.

OGŁOSZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jarocinie Jerzy Kujawski na podstawie art. 953 kpc podaje do publicznej wiadomości, że: w dniu **12.04.2017** w budynku Sądu Rejonowego w Jarocinie mającego siedzibę przy ul. Wrocławskiej 6 w sali nr 109, odbędzie się **druga licytacja 1/3 udziału** dłużnika Piotra Edmunda Surmy w prawie własności niżej wymienionych nieruchomości:

o godz. 10.00 - KZ1J/00011674/2 - nieruchomość zlokalizowana w Goli, gm. Jaraczewo, dz. nr 75, o pow. 1,67 ha, w której wartość udziału dłużnika określono na sumę: **15.067,00 zł**. Cena wywołania stanowi **2/3** sumy oszacowania: **10.044,67 zł**. Rękojmia: **1.506,70 zł**.

o godz. 10.15 - KZ1J/00011675/9 - nieruchomość zlokalizowana w Goli gm. Jaraczewo dz. nr 135/1, 135/2, 176, 428 o pow. 2.2700 ha, w której wartość udziału dłużnika określono na sumę: **21 742,00 zł**. Cena wywołania stanowi **2/3** sumy oszacowania: **14.494,67 zł** Rękojmia: **2.174,20 zł**.

o godz. 10.30 - KZ1J/00011676/6 - nieruchomość zlokalizowana w Goli gm. Jaraczewo dz. nr 339 o pow. 3,8800 ha, w której wartość udziału dłużnika określono na sumę: **44.200,00 zł**. Cena wywołania stanowi **2/3** sumy oszacowania: **29.466,67 zł**. Rękojmia: **4.420,00 zł**

o godz. 10.45 - KZ1J/00011677/3 - nieruchomość zlokalizowana w dz. nr 21, 400 o pow. 1.0800 ha, w której wartość udziału dłużnika określono na sumę: **5.300,00 zł**. Cena wywołania stanowi **2/3** sumy oszacowania: **3.533,34 zł**. Rękojmia: **530,00 zł**.

Rękojmia powinna być złożona na konto komornika: **Powszechna Kasa Oszczędności Bank Polski SA I O. Centrum w Kaliszu 51 10202212 0000 5102 0079 5823** najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg. Licytant przystępujący do przetargu powinien przedłożyć oświadczenie o prowadzeniu gospodarstwa rolnego oraz zaświadczenie o zameldowaniu na terenie gminy Jaraczewo.

Na licytację winni stawić się oboje oferenci pozostający w związku małżeńskim jeżeli chcą nabyć nieruchomość do majątku objętego wspólnością ustawową majątkową małżeńską, w przeciwnym wypadku oferent winien posiadać stosowne pełnomocnictwo współmałżonka urzędowo poświadczony upoważniające do wzięcia udziału w licytacji oraz przedłożyć stosowną dokumentację o której mowa w art. 6 i 7 ww. ustawy.

OGŁOSZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jarocinie Jerzy Kujawski na podstawie art. 953 kpc podaje do publicznej wiadomości, że: w dniu **12.04.2017 o godz. 11.45** w budynku Sądu Rejonowego w Jarocinie mającego siedzibę przy ul. Wrocławskiej 6 w sali nr 109, odbędzie się **pierwsza licytacja nieruchomości** zabudowanej należącej do dłużników: Marii i Ryszarda Klaczyńskich położonej: Witaszyce, Żułowa 2A, dla której **Sąd Rejonowy Wydział Ksiąg Wieczystych** prowadzi księgę wieczystą o numerze **KW KZ1J/00015867/0**

Sprzedaż licytacyjna obejmuje:

- 1) Działkę nr 850/6 o powierzchni 1.348 ha,
- 2) Budynek mieszkalny, Pu=109,35 m²,
- 3) Wiatę garażową

Suma oszacowania wynosi **177.000,00 zł** zaś cena wywołania jest równa **3/4** sumy oszacowania i wynosi **132.750,00 zł**. Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w wysokości jednej dziesiątej sumy oszacowania, to jest **17.700,00 zł**. Rękojmia powinna być złożona na konto komornika: **Powszechna Kasa Oszczędności Bank Polski SA I O. Centrum w Kaliszu 51 10202212 0000 5102 0079 5823** najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg.

Na licytację winni stawić się oboje oferenci pozostający w związku małżeńskim jeżeli chcą nabyć nieruchomość do majątku objętego wspólnością ustawową majątkową małżeńską, w przeciwnym wypadku oferent winien posiadać stosowne pełnomocnictwo współmałżonka urzędowo poświadczony upoważniające do wzięcia udziału w licytacji.



SJ DEVELOPMENT

DOM Z OGRODEM

BEZCZYNŠZOWY

NOWOCZESNY FUNKCJONALNY

5 min od centrum, powierzchnia mieszkalna 85 m², 5 pokoi, działki od 500 m², plac zabaw i boisko, atrakcyjna lokalizacja, własne miejsca parkingowe, fachowe doradztwo kredytowe

PROGRAM MDM

235 000 zł



Kontakt: 665 400 097

Jarocin - Nowy Zielony Zakątek

Cena netto, należy doliczyć 8% VAT

SKLEP DS - EXTRA BUTY

**NA CHORE
STOPY
I NIE TYLKO**

W SUPER CENIE

Środa Wlkp., ul. GARNCARSKA 2
(na przeciw ARESZTU ŚLEDZIEGO)

tel. 61 285 29 73

www.dsollection.pl

**GARAŻE BLASZANE
- WZMOCNIONE
BRAMY GARAŻOWE
KOJCE DLA PSÓW**



**PŁOTY
BRAMY
KOTŁY**

**PUPH
STAŁ WŁAZ**

JAROCIN
al. Niepodległości 30
(plac GS)

WILKOWYJA
Tel. 503/670-611



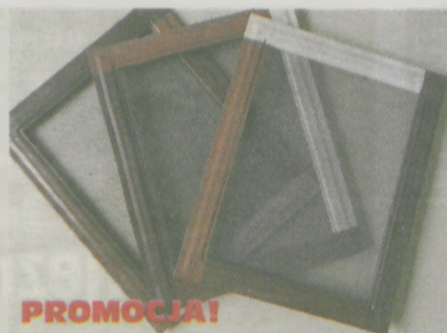
SM DREWNO

Borek Wlkp., Skoków 31
e-mail: slawomir.moskowiak@gmail.com

**PRODUKCJA PALET
oraz SKRZYNEK
DREWNIANYCH**

Dogodne warunki współpracy!

Tel. 726 094 546



PROMOCJA!

**MOSKITIERA
RAMKOWA**

HATEX

Jarocin, ul. Wrocławska 50
tel. 62 505-31-33

Pleszew, ul. Ogrodowa 13
tel. 62 742-58-75, 62 508-20-05

Dobrzyca, ul. Koźmińska 19
tel. 62 741-34-78

**20 zł
za mb. po
obwodzie**

Oferta ważna do 31.03.2017

► Jarota Jarocin kontynuuje serię meczów bez porażki. Po zwycięstwie nad Vinieta Wolin licznik zatrzymał się na pięciu spotkaniach.

Nie było łatwo wywieźć trzech punktów z Wolina. Tym bardziej kibiców może cieszyć minimalne zwycięstwo nad morzem. - Zdecydowanie zasłużyliśmy na wygranej w Wolinie. Nasi rywale przez całe spotkanie nie stworzyli żadnej stuprocentowej okazji, a my mieliśmy trzy takie sytuacje i przy odrobinie szczęścia lub zachowaniu zimnej głowy mogliśmy wygrać ten pojedynek zdecydowanie wyżej - powiedział po meczu Janusz Niedźwiedź, trener Jaroty.

Spotkanie rozpoczęło się dla JKS-u najlepiej jak mogło. Piłkarze z Jarocina wyszli na prowadzenie już w 2. minucie za sprawą Filipa Szewczyka, który wpakował piłkę do siatki przy pierwszej okazji, którą miał. Na pochwałę zasługuje też świetne podanie od Jacka Pacyńskiego, które otwarło drogę do bramki.

Choć rywale mieli mnóstwo czasu, żeby odrobić straty i wyjść na prowadzenie, nie byli w stanie tego zrobić. Momentami mieli problemy nawet ze zbliżeniem się do pola karnego Jaroty. Nie pomagało ani własne boisko, które było w nie najlepszym stanie, ani pogoda. Silny wiatr i padający deszcz utrudniały pracę obu drużynom. - Takie warunki nie pozwalały na grę w piłkę. Powiedzieliśmy sobie w szatni, że liczą się wyłącznie punkty. Dlatego bardzo nas cieszy, że to się udało - wyjaśnił Piotr Skokowski, obrońca jarocińskiego zespołu.

Na pochwałę zasługuje fakt, że podopieczni trenera Niedźwidzia nie stracili jeszcze wiosną gola. - Dużo pracowaliśmy w okresie przygotowawczym nad defensywą i to przełożyło się na ligę. Dodatkowo zagraлиśmy agresywnie i zdecydowanie, co przyniosło pozytywny efekt - wyjaśnił trener JKS-u. Drugie zwycięstwo z rzędu nie jest zaskoczeniem także dla Skokowskiego. - Spodziewaliśmy się, że właśnie od wygranych rozpoczniemy rundę wiosenną. Pracowaliśmy na to całą zimę, a także podczas zgrupowania w Uniejowie i to wszystko procentuje. Mam nadzieję, że utrzymamy dobrą formę na mecze z najtrudniejszymi rywalami - dodał zawodnik.

(seb)

Wygrali 1:0, bo pogoda nie pozwoliła na więcej



Filip Szewczyk (z prawej), który zimą przeszedł do Jaroty z rezerwy Piasta Gliwice, bardzo dobrze wprowadził się do zespołu

+ wola walki

+ zaangażowanie

- spokój w ataku

VINIETA WOLIN

0:1
(0:1)

JAROTA JAROCIN

0:1 - Filip Szewczyk (2.)



To był mecz walki, ale pokazaliśmy, że możemy dowieźć ten wynik do końca. Po przerwie nie pozwoliliśmy przeciwnikowi stworzyć żadnej sytuacji.

Filip Szewczyk
(pomocnik Jaroty)



Hit z Pogonią już w sobotę

W sobotę 25 marca o godz. 15.00 na stadionie w Jarocinie zostanie rozegrany jeden z ważniejszych meczów rundy wiosennej. Jarota podejmie rezerwy Pogoni Szczecin. Spotkanie zapowiada się bardzo ciekawie szczególnie ze względu na fakt, że goście będą potrzebowali punktów i - wzorem jesiennej meczu - wystawią co najmniej kilku piłkarzy grających na co dzień w Lotto Ekstraklasie.

- Spodziewam się, że teraz może przyjechać jeszcze większa grupa tych zawodników, niż jesienią, kiedy w podstawowym składzie zagrało sześciu z nich. Teraz jest przerwa reprezentacyjna i ekstraklasa ma wolne, a rezerwy Pogoni potrzebują punktów, żeby nie spaść z ligi. Tym bardziej rajując drugi zespół, wyślą do nas mocniejszych zawodników - przewiduje Janusz Niedźwiedź.

Sędzia pozbawił GKS wygranej

Od remisu na wyjeździe rozpoczęli rundę wiosenną piłkarze GKS-u Żerków. - Początek meczu był po naszej stronie. Bardzo szybko zdobyliśmy bramkę. W tym momencie wydawało się, że będzie łatwo, ale zespół gości zastosował wysoki pressing i nie mogliśmy sobie z tym poradzić bardzo łatwo tracąc dwie bramki.

- relacjonuje Aleksander Stachowiak, trener GKS-u Żerków. Pierwsza połowa zakończyła się wynikiem 2:1 dla gospodarzy. Żerkowiacy mieli problem z wyprowadzeniem kontrataków.

W szatni szkolenowiec zmienił kilka rzeczy i druga połowa wyglądała zupełnie inaczej. Zespół zagrał wyżej ustawiony,

a piłkarze z Żerkowa nie pozwalali rywalom na zbyt wiele pod własną bramką. - Strzeliliśmy wyrównującego gola, a później jeszcze dwa, ale sędzia ich nie uznał. Przy jednej sytuacji mogli się z nim zgodzić, ale przy drugiej - na pewno nie. Uważam, że mecz powinien zakończyć się wynikiem 3:2 dla nas - tłumaczy trener Stachowiak. (seb)

Orzeł Mroczon
GKS Żerków **2:2**
(1:2)

Skład
GKS: D. Wieliński - D. Grzebyszak, T. Potocki, H. Grzebyszak, K. Wieliński - A. Maciejowski, S. Wach (67. G. Kaluza), M. Jujka, P. Kempa, T. Zaremba - A. Tłoczek

Bramki
1:0 - Tomasz Zaremba (8.)
1:1 - Miłosz Jędrzejewski (19.)
2:1 - Marcin Górecki (31.)
2:2 - Patryk Kempa (54.)

GAZETA Jarocińska

Maszki do 8.500 egz. ISSN 1230-851X

BIURO WYDAWCÓW PRASY

ADRES REDAKCJI

63-200 Jarocin, ul. Kasprzaka 1a
Tel./fax: (62) 747-37-60, 747-15-31
e-mail: redakcja@jarocinska.pl
www.jarocinska.pl

REDAKTOR NACZELNY

Anna Legowicz-Gogolewicz, a.gogolewicz@jarocinska.pl

SEKRETARZ REDAKCJI

Jacek Kalisz, j.kalisz@jarocinska.pl

REDAGUJE ZESPÓŁ:

Anna Koniczna, Anna Kopras-Fiolek, Beata Frątczak-Piotrowicz, Bartosz Nawrocki, Aleksandra Pilarczyk, Piotr Piotrowicz, Elżbieta Rzepczyk, Lidia Sokowicz, Sebastian Matyszczak

WSPÓŁPRACUJĄ:

Grażyna Cychnenska, Iwona Nowicka, Franciszek Tomczak

GRAFIKA, SKŁAD I ŁAMANIE

(62) 749-86-46
Danusz Fiolek, d.fiolek@jarocinska.pl
Beata Frątczak-Piotrowicz
b.piotrowicz@jarocinska.pl
Barbara Dzierża, b.dzierza@jarocinska.pl
Łukasz Zięciak, l.zeciak@jarocinska.pl
Szymon Mořna, s.mořna@jarocinska.pl

DZIAŁ REKLAMY

tel. (62) 747-47-47
Artur Antczak (508/318-922)
a.antczak@jarocinska.pl
Angelika Włodarczyk (509/082-772)
a.wlodarczyk@jarocinska.pl
Paulina Horbacz

Czytaj nas też na: facebook.com/GazetaJarocinska

DZIENNIKARZ DYŻURNY

(62) 332-20-33, 500/191-014

BIURO OGŁOSZEN

Jarocin, ul. Kilińskiego 1 (wejście od al. Niepodległości), tel. (62) 505-30-00
czynne w poniedziałki 8.00 - 16.00

PUNKTY PRZYJMOWANIA OGŁOSZEN

Jarocin, ul. Kaliska 4A, tel. (62) 740-80-68

Kotlin, Sklep Przemysłowy, M. Łyskawka, ul. Rymarykiewicza 1G

Nowe Miasto, ul. Poznańska 40, tel. (61) 287-43-78

Żerków, Księgarnia, ul. Rynek 7, tel. (62) 740-31-31

ADMINISTRACJA: Justyna Kurzawa, tel. (62) 749-86-40

KOLPORTAŻ: Jarostaw Jerzyński, tel. (62) 749-86-40

DRUK: Drukarnia AGORA S.A., 64-920 Pila, ul. Krzywa 35

WYDAWCA

Południowa Oficyna Wydawnicza Sp. z o.o.
Jarocin, ul. Kasprzaka 1a

PREZES WYDAWNICTWA

Piotr Piotrowicz

SEKRETARIAT

Karolina Pechalak (62) 747-15-31
k.pechalak@jarocinska.pl

Anonimów nie publikujemy. Materiałów nie zamówionych

nie zwracamy. Zastrzegamy sobie prawo skracania i ad-

justacji tekstów oraz zmiany ich tytułów. Wykorzystanie

i rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych wymaga zgody wydawcy

PRENUMERATA REALIZOWANA PRZEZ RUCH S.A.

Zamówienia na prenumeratę w wersji papierowej i na e-wydanie można składać bezpośrednio na stronie www.prenumerata.ruch.com.pl

Ewentualne pytania prosimy kierować na adres e-mail: prenumerata@ruch.com.pl lub kontaktując się z Telefonicznym Biurem Obsługi Klienta pod numerem: 801 800 803 lub 22 717 59 59 - czynne w godzinach 7.00 - 18.00. Koszt połączenia wg taryfy operatora.

... WOKÓŁ BOISK

► Dwa medale na ogólnopolskich zawodach w Żerkowie

Ponad 200 biegaczy w tym 54 reprezentantów UKS-u Przelaj Żerków wzięło udział w Mistrzostwach Krajowego Zrzeszenia Ludowych Zespołów Sportowych Żerków 2017. Młodzi biegacze rywalizowali w dziesięciu kategoriach wiekowych, a najliczniej, bo aż w 17-osobowym składzie wystartowały nasze reprezentantki w biegu otwartym. W tej kategorii udało się wywalczyć dwa medale. Srebro zdobyła Karina Urbańczyk, a brąz - Michalina Matuszak. Były to jedyne krążki, które trafiły do klubu z naszego terenu. Sześciu naszych zawodników znalazło się w pierwszej dziesiątce poszczególnych konkurencji.

Szersza relacja, galeria zdjęć oraz rozmowa z gościem specjalnym - Tadeuszem Kulczyckim (olimpijczykiem z Monachium) jest dostępna na portalu jarocinska.pl.

► Jarota w półfinale zagra z Białym Orłem

Czwartoligowy Biały Orzeł Koźmin Wlkp. będzie rywalem Jaroty Jarocin w półfinale Pucharu Polski. Podopieczni Janusza Niedźwiedzia dwukrotnie nie mieli problemów z pokonaniem sąsiadów zza miedzy podczas zimowych przygotowań wygrywając 2:0 i 7:1. W drugim półfinale Ostrowia Ostrów Wlkp. zmierzy się z KKS-em Kalisz.

Oba mecze zostaną rozegrane 19 kwietnia o godz. 17.00. Gospodarzami tych spotkań będą zespoły z niższych lig, a więc Biały Orzeł i Ostrowia.

► Smółka pozbawił Kafarskiego pracy

Bytovia Drutex Bytów, po remisie 2:2 ze Stalą Mielec zdecydowała o zwolnieniu trenera Tomasza Kafarskiego. Szkoleniowcem Stali jest Zbigniew Smółka, który wcześniej pracował m.in. w Jarocie. W zespole z Bytowa występuje aktualnie Sebastian Kamiński - były gracz JKS-u. Po XXII kolejkach Nice I ligi Stal zajmuje dwunaste miejsce. Mająca spore aspiracje Bytovia jest tuż nad strefą spadkową - na czternastej pozycji.

► Danielak bez gola, Chrobry bez punktu

Chrobry Głogów, w którym 90 minut zagrał Karol Danielak, przegrał 1:2 z Wisłą Puławki tracąc dwie bramki w trzech ostatnich minutach meczu. Chrobry po 22 kolejkach zajmuje 15. miejsce pozwalające wziąć udział w barażach.

(seb)

Więcej biegów podczas tegorocznego RockRun

Największa impreza biegu w Jarocinie, a więc RockRun 2017 odbędzie się w tym roku 10 września. Zapisy już trwają, a pierwsze 100 osób zapłaci za rejestrację jedynie 50 zł. Z upływem czasu ceny będą rosły: 60 zł do 30 czerwca, 70 zł do 15 sierpnia i 80 zł do 31 sierpnia. Wtedy też zakończy się rejestracja. - *Przewidujemy jeszcze możliwość zapisywania się w dniu zawodów. Wówczas pakiet startowy będzie kosztował 100 zł - powiedział podczas konferencji Przemysław Maślowski, jeden z organizatorów.*

Nowością podczas trzeciej edycji będą biegi dla dzieci, które staną do rywalizacji na bieżni stadionu miejskiego, a młodzież zmierzy się na dy-

stansie kilku kilometrów po ulicach Sportowej i Maratońskiej. Trasa dystansów na 10 i 21 km nie zmieniła się i dalej będzie podążać w kierunku Żerkowa.

Kolejną nowością będzie

możliwość zdobycia specjalnego wyróżnienia - Grand Prix Powiatu Jarocińskiego. Aby to osiągnąć, należy ukończyć trzy biegi: RockRun, Górkę Żerkowską i Bieg Niepodległości.

(seb)

ZOBACZ FILM NA



RockRun Jarocin

Fot. facebook.com/rockrunjarocin



Nagrodzeni reprezentanci UKS-u Przelaj Żerków otrzymali puchary i dyplomy

Fot. UKS Przelaj Żerków

Nasze nadzieje olimpijskie w ścistej czołówce

Lekkoatleci Agnieszka Wypychowska, Zofia Sołtysiak i Szymon Juszcak reprezentujący UKS Przelaj Żerków zostali wyróżnieni w 46. edycji Konkursu Nadziei Olimpijskich im. Karola Hoffmanna. Podczas uroczystości zorganizowanej w Urzędzie Wojewódzkim w Poznaniu uhonorowano najlepszych przedstawicieli królowej sportów z całej Wielkopolski.

Nasi sportowcy pracowali na ten sukces przez cały poprzedni rok. Aby znaleźć się w tym gronie, musieli uzbierać jak najwięcej punktów przyznawanych za udział i zajęte miejsca w imprezach różnej rangi, m.in. w mistrzostwach Polski oraz Wielkopolski.

(seb)

DISCYPLINY, W KTÓRYCH STARTOWALI WYRÓZNIENI

ZOFIA SOŁTYSIAK - bieg na 100 m, 200 m, 300 m przez płotki, skok w dal i sztafeta 4x100 m

AGNIESZKA WYPYCHOWSKA - chód

SZYMON JUSZCZAK - skok w dal, bieg na 100 m i 300 m, skok wzwyż

(seb)

FINAŁ MISTRZOSTW WIELKOPOLSKI MŁODZICZEK W PIŁCE SIATKOWEJ

25-26 MARCA 2017r. HALA JAROCIN SPORT UL. SPORTOWA 6

SOBOTA godz. 10.00
 grupa A (boisko 1):
 UKS ZSMS POZNAŃ 1 - UKS ŚMIGIEL
 KS ENERGETYK POZNAŃ 1 - UKS ZSMS POZNAŃ 1
 UKS ŚMIGIEL - KS ENERGETYK POZNAŃ 1

grupa B (boisko 2):
 UKS HETMAN SOBIESKI POZNAŃ - TKS SIATKARZ JAROCIN
 UKS 17 KALISZ - UKS HETMAN SOBIESKI POZNAŃ
 TKS SIATKARZ JAROCIN - UKS 17 KALISZ

PLAY-OFF (godz. 16.30) - boisko centralne
 1 zespół grupy A - 2 zespół grupy B
 2 zespół grupy A - 1 zespół grupy B

NIEDZIELA godz. 10.00
 1. Mecze o miejsce 5
 2. Mecze o miejsce 3
 3. Mecze o miejsce 1

WSPÓLORGANIZATORZY: UKS ŚMIGIEL, UKS 17 KALISZ, UKS HETMAN SOBIESKI POZNAŃ, TKS SIATKARZ JAROCIN, UKS ZSMS POZNAŃ, KS ENERGETYK POZNAŃ

CELESTWA MEDALISTY: Jarocinska Jarocinska.pl, GON TALK

Finał Młodziczek w weekend w Jarocinie

Najlepsze siatkarki w kategorii młodziczek zmierzą się w Jarocinie w dwudniowym turnieju finałowym mistrzostw Wielkopolski, który odbędzie się w dniach 25-26 marca.

Oprócz TKS-u Siatkarz wystąpi także UKS ZSMS Poznań, UKS Śmigiel, KS Energetyk Poznań 1, UKS Hetman Sobieski Poznań i UKS 17 Kalisz. Rywalizacja rozpocznie się sobotą o godz. 10.00 w hali sportowej kompleksu Jarocin Sport. Na godz. 16.30 zaplanowano fazę play off, w której wystąpią cztery najlepsze zespoły. W niedzielę o godz. 10.00 zostanie rozegrana ostatnia faza turnieju, a więc mecze o piąte, trzecie i pierwsze miejsce.

(seb)



Sztuczna nawierzchnia była zimą mocno eksploatowana nie tylko przez piłkarzy Jaroty (na zdjęciu podczas sparingu z Białym Orłem Koźmin Wlkp.), ale przez drużyny z Żerkowa, Witaszyc, Ostrowa Wlkp. i wielu innych miast

Kibice zastanawiają się, co z zapowiedzianymi remontami dwóch muraw kompleksu Jarocin Sport. Była o nich mowa już kilka miesięcy temu, ale później sprawa ucichła. Poruszył ją niedawno wiceburmistrz Robert Kaźmierczak podczas prezentacji seniorskiej drużyny Jaroty Jarocin w Spichlerzu Polskiego Rocka twierdząc, że za kilka miesięcy drużyna będzie mogła grać na nowej nawierzchni.

Przetarg został ogłoszony, ale termin składania ofert może się wydłużyć, ponieważ trzeba jeszcze zaktualizować normę dotyczącą boisk ze sztuczną murawą, by spełniała warunki klubów rugby.

Zdziwienie wywołuje fakt, dlaczego to gmina Jarocin rozpisuje przetarg, a nie spółka Jarocin Sport, do której należą boiska. Okazuje się, że jest to spowodowane warunkami związanymi z 50-procentowym dofinansowaniem ze środków Unii Europejskiej, które udało się zdobyć.

- Jarocin Sport jest spółką działającą dla zysku, a o dofinansowanie mogły ubiegać się organizacje nonprofit. Dlatego jako gmina musieliśmy złożyć wniosek i jesteśmy zobligowani do realizacji tej inwestycji - wyjaśnia Robert Kaźmierczak, wiceburmistrz Jarocina.

Renowacja ma objąć stadion oraz sztuczne boisko znajdujące się przy ul. Maratońskiej. Z informacji, jakie uzyskaliśmy od urzędników wynika, że główna płyta ma zostać wymieniona do 15 października, a boisko ze sztucznej murawy do 14 lipca.

„Zgodnie z kosztorysami inwestorskimi, koszt remontu płyty głównej ma wynieść 978.732,00 zł brutto, a płyty bocznej - 1.319.539,00 zł. Ostateczne kwoty inwestycji będą znane po rozstrzygnięciu przetargu” - czytamy w odpowiedzi.

Terminy mogą ulec jednak wydłużeniu, bo okazało się, że jedna z norm dotycząca boisk ze sztuczną murawą wykorzystywanych przez kluby rugby, została zmieniona i trzeba dostosować dokumentację do wymogów Polskiego Związku Rugby.

(seb)